

Nr 11 - grudzień 2001



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

ISSN 1643-0786



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów



Świeszyno



*Radosnych świąt,
Przeczyśliwego
Nowego Roku!*

W numerze:

Kroniki gmin ♦ Francuzi w powiecie ♦ Rozmowa z wojewodą
Niezapomniane postaci ♦ Nieziemska Strona



FRANCUZI W POWIECIE



Czytaj str. 4

W numerze:

● Francuzi w powiecie	4
● Lubię życiowe wyzwania	5-6
● Przyjaciele pana Jarosława	7
● Polska wieś bliżej Europy Wschodząca gwiazda	8
● Zima za pasem. Kapelusze sołtysa	9
● Mielno w Białogardzie. Koszaliński Bank Żywności	10
● Kroniki gmin :	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Warto było czekać	21
● Wiatrem i wodą	22
● Gracjan Bojar-Fijałkowski	23
● Cztery eko-etapy	24
● Dzieciństwo bez przemocy	25
● „Wilki morskie” zwijają żagle	26
● Strona dla najmłodszych czytelników	27

Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy
Powiatu Koszalińskiego

Wydawca:

Starostwo Powiatowe,
Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna:

Eugeniusz Kić, Zdzisław Pawłowski,
Edward Wojtalik, Henryk Pacjan,
Piotr Górniak, Zbigniew Stefański,
Ryszard Wątroba,

Zespół Redakcyjny:

Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec, Hilary
Kubsch, Zbigniew Michta (redaktor naczelny),

Druk:

Wydawnictwo "Feniks".
Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 921 w. 274

Okładka: Mikołaje ze Szkoły Podstawo-
wej nr 2 w Sianowie

*Wszelkiej pomysłowości
w nowym*

2002 roku

*życząc
Radai i Zarząd Powiatu
w Koszalinie*



WIGILIA

Boże Narodzenie, to wyjątkowy, magiczny czas, w którym wszystko może się zdarzyć.....

Chyba nikt, tak mocno jak my, Polacy nie kocha tych tak bardzo rodzinnych świąt. Historia nigdy nas nie rozpieszczała. Długie lata rozbiorów, niewoli i prześladowań zniszczyły niejeden naród. Ale nie nasz. Jesteśmy silni tradycją, kulturą i religią.

Siedząc przy wigilijnym stole wspominamy bliskich, którzy już przy nim nie zasiądą. Taką osobą, o której zawsze pamiętam w ten szczególnie dzień jest moja babcia Weronika i najukochańsza ciocia Renia. Każda z polskich rodzin ma z pewnością wiele ciekawych, pełnych radości, ale też i bólu wspomnień o tych wyjątkowych grudniowych dniach.

Chciałabym przedstawić historie prawdziwe, spisane przez moją ciotkę, które opowiadają o jej wigiliach- tej kolorowej z jeszcze beztroskiego dzieciństwa i tych na wygnaniu, w dalekich stepach Kazachstanu, gdzie wraz z mamą i siostrami spędziła czas, który położył swe piętno na całym jej dalszym życiu. Pomimo braku prawdziwego dzieciństwa i wielu bolesnych przeżyć, ta kobieta umiała być zawsze **DOBRYM CZŁOWIEKIEM**. Tak wła-

śnie będę ją wspominać siedząc przy świątecznym, wigilijnym stole.....

POLSKIE KRESY WSCHODNIE - TUŻ PRZED WYBUCEM WOJNY

"....Zbliżyły się Święta Bożego Narodzenia. Pewnego dnia Ojciec zapytał mnie zniemacka, kogo ze swoich koleżanek i kolegów chciałabym zaprosić na choinkę. Kupił dużą, sięgającą sufitu choinkę i mnóstwo przeróżnych choinkowych zabawek, jakich nigdy wcześniej nie widziałam. Czego tam nie było! - Chińczycy, sople lodowe, motyle, laleczki, mikołaje, kolorowe łańcuszki itp. Były też prawdziwe choinkowe ciasteczka, cukierki, jabłuszka, świeczki i bengalskie ognie. Och, jak prześlicznie wyglądała moja choinka!

Na oznaczoną godzinę zaczęło się schodzić wcześniej zaproszone przeze mnie towarzystwo. Brakowało tylko Tani Reut - mojej szkolnej koleżanki. Ponieważ mieszkała niedaleko, ubrałam się i poszłam po nią. W szkole bardzo się przyjaźniłyśmy, ale nigdy się nie odwiedzałyśmy. Właśnie dziś miała mnie odwiedzić po raz pierwszy. Pukam. Wchodzę.

Dokończenie na str.4

Ciąg dalszy ze str.3

WIGILIA

Pytam, czy Tania jest w domu. Tania odzywa się z pieca, na którym leżała czymś przykryta. Proszę, żeby wstała i przyszła do mnie na choinkę. Wymieniam kto czeka na nas. Tania z zakłopotaniem oznajmia, że chyba jednak nie pójdzie ze mną.

- A czemu to? - pytam ją rozgoryczona odmową

- Nie mam buczków, ani dobrej sukienki, nie mam w co się ubrać....

Zapewniałam, że jest mi obojętne, w czym przyjdzie, że będę ucieszona, jeżeli mi nie odmówi. Dała się namówić i jednak poszła.

Ojciec przebrał się za św. Mikołaja i z dużym workiem na plecach wszedł do mieszkania. Było to kompletne zaskoczenie, bo nikt (prócz mamy) nie spodziewał się jego przybycia. Każde dziecko pytało, czy było grzeczne, a następnie wręczało dużą paczkę. Radość nasza była ogromna, bo nie wszystkie zaproszone dzieci stać było na prezenty- były po prostu biedne. Wszyscy z przejęciem odwijaliśmy paczki, by przekonać się o ich zawartości. Słodycze, czekolada, orzechy, pomarańcze, ubrania (sweterki lub spodenki), kolorowo ilustrowane książeczki....

Dzieci jadły z nami kolację, potem radośnie śpiewaliśmy kolędy. Jak było wtedy miło i radośnie...."

NA ZESŁANIU - NOWY ROK 1941/42

".....Bożego Narodzenia Rosjanie oficjalnie nie uznają, więc na Nowy Rok była tylko szkolna choinka, na którą mama wzięła mnie ze sobą. Ojciec (właśnie wycieńczony ucieczką z lagru sowieckiego i długimi poszukiwaniami najbliższych przebywał w domu) i siostry zostali w domu. Było tam dużo patriotycznych, rzewnych piosenek i krótkie skecze. Wszystkie wzruszająco opowiadały o bólu rozłąki, tęsknocie, cierpieniu, poniżeniu i poświęceniu.

Przed Wigilią wyruszyliśmy z Ojcem do pobliskiego lasu. Ojciec wiązał sobie i mnie na plecach wiązki gałęzi sosnowych. Na zarośniętej jego twarzy gęsto osiadał biały szron. Wyglądał wtedy jak prawdziwy Dziadek Mróz. I tylko to przypominało, że nadszedł czas świąt....

To były ostatnie świąteczne wspomnienia, w których był Ojciec. Wraz z Armią Andersa walczył m. innymi pod Monte Cassino, do domu już nie wrócił i tak go zawsze brakowało przy wigilijnym stole....."

KAZACHSTAN-ROK 1943

"...Zbliżało się Boże Narodzenie. Skapiliśmy sobie jedzenia (którego i tak zawsze brakowało), by na Wigilię było na stole więcej niż zwykle. Robiliśmy skromne zapaski, na ten szczególnie wieczór i dwa następne dni świąt - z chleba, mąki i w ogóle, z czego tylko się dało....."

NOWY ROK 1944/45

".....Te święta spędzaliśmy w wynajętym mieszkaniu. Ot - tak zwyczajnie, siedzieliśmy sobie w domu. Było radośnie, bo już głośno mówiło się o końcu wojny, że wrócimy do kraju, do ojczyzny. Tak też mówiło się i w zeszłym roku i jeszcze wcześniej. Wszyscy żyli nadzieją i pewnością powrotu.

Dwukrotnie spotkała nas miła niespodzianka. Otrzymałyśmy dwie paczki z zagranicy. Po otrzymaniu pierwszej szukałyśmy jakiejś, choćby krótkiej wiadomości od Ojca - choćby banalnych kilku słów skreślonych Jego Ręką. Ale nic. Tylko napisy Iran-Teheran, jakieś obce symbole i skrót. Choć paczki były nieduże, dawały nadzieję, że Ojciec żyje, że pamięta, że wróci...."

Wspomnienia, które w formie pamiętnika spisała moja nieżyjąca od roku Ciocia Irena Kościeszka-Jaworska dedykuję wszystkim, którzy wiedzą, jak ważna dla nas jest Historia i szacunek do przeszłości. W każdym z nas drzemie wiele "wieczorów wigilijnych" i oby nigdy nie musiały być one smutne i odległe od naszych najbliższych. Dzielać się przy wigilijnym stole opłatkiem, wspomnijmy także najbliższych, którzy odeszli, ale zostawili w nas wiele pięknych wspomnień.....

Mirosława Zielony

Francuzi w powiecie

Od 30 listopada do 3 grudnia br. gościła w powiecie koszalińskim 6 osobowa delegacja w departamencie Cher z Francji. W styczniu 2001 r. podpisano porozumienie o partnerskiej współpracy między naszymi regionami. W składzie delegacji obok przedstawicieli z Rady Generalnej departamentu Cher znaleźli się członkowie Towarzystwa Polska - Francja oraz reprezentant Izby Rolniczej.

W trakcie tej wizyty goście zwiedzili pas nadmorski - w Mielnie: Ośrodek Rehabilitacji "EUROMED", dom dziecka, skorzystali z gościnności państwa **Krystyny i Czesława Sobczaków**, którzy prowadzą pensjonat "Duet", dyskutowano na temat współpracy z mieleńskim stowarzyszeniem "NASZA GMI-NA". Zwiedzono szkołę roślin ozdobnych w Dobrzycy, Krag, Pogotowie Opiekuńcze w Polanowie. W większości spotkań towarzyszyli przedstawiciele władz powiatowych oraz gminnych.

Na zakończenie wizyty odbyła się sesja dyskusyjna dotycząca dalszych form współpracy. W spotkaniu uczestniczyli m. in. władze Miasta Koszalina (współpracujące z Bourges - stolicą Departamentu Cher - od 1998 roku), przedstawiciele Koszalińskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, Zakładu Energetycznego, Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, Politechniki Koszalińskiej, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Boninie oraz Stowarzyszenia Agroturystycznego "KOSA".

Podczas tego spotkania troje przedstawicieli ze strony francuskiej **Claudine Bujon, Stanislas Flis, Leon Balcerzak** zostało uhonorowanych odznaką PRZYJACIEL DZIECKA przyznaną przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Odznaczenia dokonali **Henryk Zabrocki - Przeses i Wanda Kilar - Sekretarz Towarzystwa**.

Aby nasze kontakty nabierały wymiernego charakteru, podejmujemy działania m. in. w zakresie realizacji misji gospodarczej w maju 2002 roku (przedsiębiorców i rolników), oraz wymiany młodzieży z Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Zarówno delegacja z Francji, jak i nasza strona uznała wizytę za bardzo udaną i efektywną.

Barbara Bawiec

Lubię życiowe wyzwania

ze Stanisławem Wziątkiem
Wojewodą Zachodniopomorskim
rozmawia Hilary Kubsch



Stanisław Wziątek urodził się w Połczynie Zdroju. Ma 42 lata. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy, a także studia podyplomowe związane z zarządzaniem i nadzorem nad finansami samorządu terytorialnego na Uniwersytetach: Warszawskim i Wrocławskim. Od 1994 roku nieprzerwanie, przez siedem lat, pełnił funkcję burmistrza Połczyna Zdroju. Po wyborach samorządowych w 1998 r. został radnym powiatu świeżińskiego, był na czele Stowarzyszenia Gmin Pojezierza Drawskiego, pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu "Pomerania" oraz wiceprzewodniczącego Związku Gmin Uzdrowiskowych, obecnie - wojewoda zachodniopomorski.

- Jakie to uczucie pełnić funkcję wojewody ?

Na pewno odczuwa się ciężar odpowiedzialności towarzyszący pełnionej funkcji. Niełatwo być burmistrzem i niełatwo być wojewodą, szczególnie w obecnej sytuacji finansów państwa. Lubię życiowe wyzwania. One czynią człowieka bardziej kreatywnym.

- Był Pan burmistrzem Połczyna Zdroju przez ostatnie dwie kadencje. Co w tym czasie zmieniło się w mieście ?

To najlepiej ocenić mogą jego mieszkańcy. Najważniejszą inwestycją dla miasta oraz uzdrowiska była gazyfikacja. Dzięki niej mamy czyste środowisko i wygodniejsze życie. Ponadto odrestaurowano rynek, powstała sieć ścieżek rowerowych, rozpoczęto także budowę zbiornika retencyjnego na rzece Wogrze.

- Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD, poseł i minister gospodarki Jacek Piechoła, określił Pana jako człowieka samodzielnego, którym nikt sterować nie musi i stwierdził: "Nie będzie wojewodą na moją, ani na czyjąkolwiek komórkę". Nie obawia się Pan nacisków ze strony niektórych osób czy organizacji ?

Zawsze starałem się być sobą. Moim obowiązkiem jest zawsze wysłuchanie racji drugiej strony. Niezwykle cenię sobie rady mądrych i doświadczonych osób, korzystam z ich wiedzy po to, by nie wyważać otwartych już kiedys drzwi.

Praktyka społeczna wskazuje, że decydenci zawsze narażeni są na naciski ze strony różnych osób czy organizacji. Rządzenie zawsze było sztuką polegającą na umiejętności współdziałania i godzenia sprzeczności. Nie jestem niewolnikiem układów. Z pełną odpowiedzialnością podjąłem się pełnienia funkcji wojewody mając świadomość, że przyjdzie mi podejmować często trudne decyzje, które wcale nie przysporzą mi popularności. To jest właśnie cena piastowanego stanowiska.

Dzisiaj chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy do tej pory wspierali mnie konstruktywnymi radami.

- Jakie działania zamierza Pan podjąć w najbliższym czasie ?

Na spotkaniu z premierem i ministrami, tuż po przekazaniu nominacji, apelowano do wojewodów, aby tworzyli przyjazny wizerunek nowej administracji. Zgodnie z nim urzędników powinna cechować otwartość na potrzeby obywateli, życzliwość, służenie radą i pomocą tym, którzy tego potrzebują i spowodowanie, by działania administracyjne przebiegały terminowo i sprawnie. Chciałbym wprowadzić nowoczesne systemy oceny jakościowej pracy urzędników, co pozwoli na uzyskiwanie większej wiarygodności działań.

Będę starał się kształtować właściwe stosunki międzyludzkie i właściwą atmosferę. Pozwoli to na lepszą jakość pracy i zmniejszenie dystansu między urzędem i obywatelem.

- Premier zapowiedział znaczne odchudzenie administracji państwowej, dotyczy to również urzędów wojewódzkich. O ile osób zmniejszy się liczba urzędników w UW w Szczecinie ?

Z dokonanej analizy wynika, że zatrudnienie w naszym urzędzie należy do najniższych w kraju, pod względem liczby mieszkańców przypadających na jednego urzędnika. Jednak przyjęte założenia, w zakresie zmniejszenia liczby etatów terenowej administracji rządowej, obowiązują także nas. Dotyczy to także jednostek podporządkowanych wojewodzie.

Nie jest to jednak zadanie, które należy wykonać natychmiast, z dnia na dzień. Ostateczne decyzje w tej sprawie będę mógł podjąć dopiero po dokładnej analizie wszystkich stanowisk administracyjnych. Stawiam na profesjonalistów, preferuję nowoczesne metody zarządzania. Ci, którzy nie sprostały tym wymogom, będą musieli

Dokończenie na str.6

dokończenie ze str. 5

Lubię życiowe wyzwania

ze Stanisławem Wziątkiem
Wojewodą Zachodniopomorskim
rozmawia Hilary Kubsch

odejść. Cenię wartościowych ludzi i ich pracę.

- Jesteśmy daleko od Warszawy, co robi wojewoda, aby województwo zachodniopomorskie stało się liczącym w kraju ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym ?

Podczas spotkania naszych parlamentarzystów w Warszawie postanowiliśmy

stworzyć lobby na rzecz naszego województwa. Doświadczenia wynikające z mojej pracy w samorządzie pozwalają mi na pełniejsze rozumienie potrzeb regionu. Chciałbym, żeby wszystkie decyzje dotyczące wzrostu prestiżu województwa zachodniopomorskiego zapadały po uwzględnieniu lokalnych uwarunkowań. Myślę, że nadal brakuje skutecznych metod współpracy pomię-

dzy różnymi instytucjami. O wszystkim, jak zawsze, rozstrzyga potencjał ludzki.

- Jest Pan urzędnikiem państwowym, jak Pan widzi współpracę z Sejmikiem Samorządowym ?

To prawo określa zasady funkcjonowania urzędu wojewody. Zamierzam tak kierować urzędem wojewódzkim, aby był on prawdziwym partnerem wobec samorządów. Zdaję sobie sprawę, że nie będę dysponował środkami na miarę potrzeb: zamierzam wkrótce spotkać się z wójtami i burmistrzami. Odbyłem już pierwsze takie spotkania ze starostami i planuję kolejne. Tylko ścisła współpraca z władzami terenowymi może przynieść efekty.

*Życzę spełnienie ambitnych
zamierzeń.
Dziękuję za rozmowę.*

Nasi czytelnicy rymują...

Miała babuleńka

Opowiem wam bajkę
Bo w głowie się nie mieści
By pojmować inaczej
Treść tej opowieści

A więc zaczynamy
-Gadu gadu gadka
Stała sobie na wsi
Pochylona chatka

W chatce babuleńka
(A że czas się zmienia)
Babcia bardzo cenna
Bo miała świadczenia

Co miesiąc listonosz
Przychodził z przekazem
-Żyła z tego babcia
I rodzina razem

Żeby nie te babcie
Z rentą - między nami
To połowa wioski
Poszłaby z torbami

Zawartą tu prawdę
Puentą skończymy może
- Że lepiej dziś mieć babcie
Niż stado krów w oborze

Zygmunt Królak



Pejzaż zimowy

Przyjaciele pana Jarosława

Żyjemy w niewielkim środowisku, gminę Mielno zamieszkuje około 5 tysięcy mieszkańców. Zdawałoby się, że prawie wszyscy się znają, przynajmniej z widzenia lub ze słyszenia. A tymczasem rzeczywistość jest inna, są między nami ludzie, którzy wykonują ciekawą pracę, o której niewiele wiemy i dopiero po dotarciu do nich, dowiadujemy się szczegółów niezwykle interesujących. Pisaliśmy o rybaku dalekomorskim, o latarnikach, o człowieku odpowiedzialnym za ochronę wybrzeża, o pionierach na tych ziemiach. Są to ludzie spokojni, skromni, nie obnoszą się z tym co robią, ot po prostu - dla nich to chleb powszedni.

Mało kto z nas wie, że w Łazach, małej miejscowości (mieszka tam zaledwie około 80 dusz), jest człowiek rozmiłowany w kulturze. Jest nim **Jarosław Traczyk**, ma wykształcenie techniczne, jest właścicielem baru rybnego "Przystań". Jego zainteresowania mogą zaintrygować każdego, ponieważ kolekcjonuje autografy oraz stare narzędzia i przedmioty codziennego użytku z odległych czasów.

Skąd wzięły się zainteresowania zbieractwem ?

*Moja, niestety nieżyjąca już siostra **Bogumiła Rozlachowska** z wykształcenia była archeologiem. Wraz z legendą tych ziem - **Marią Zaborowską** współtworzyła Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. To ona we mnie zaszczepiła, ponad 20 lat temu, zamiłowanie do rzeczy historycznych. A autografy zacząłem zbierać w latach osiemdziesiątych. Od młodych lat interesowałem się szeroko pojętą kulturą. Ciekawy byłem świata artystów. Pierwsze, szersze kontakty nawiązałem w 1981r. w Osiekach, gdzie od 1961 r. odbywały się plenery artystów plastyków. Były to dobre lata dla tego środowiska, nie brakowało pieniędzy w Ministerstwie Kultury na te bardzo pozytywne imprezy. Prowadząc działalność handlową w Łazach poznałem **Zenona Laskowika**, który w każde waka-*

cje prowadził ze studentami z Krakowa, Warszawy i Łodzi warsztaty kabaretowe. Niemal od początku pobytu w Łazach mój dom był miejscem spotkań ludzi teatru, kina, kabaretu.

Na stronach siedemsetstronicowej, specjalnie wykonanej, "księgi" jest ponad 2 tysiące wpisów (w wielu językach obcych, jak: hebrajski, rosyjski, angielski, japoński, gruziński, pakistański urdu], afgański [pusztu], niemiecki i in.) wybitnych gości i przyjaciół pana Traczyka. W księdze znaleźć można autografy wielu znanych artystów. Oto niektórzy z nich: Władysław Hasior, Zenon Laskowik, Zbigniew Zamachowski (ksywa Mumin), Jerzy Kryszak, Jacek Wójcicki, Jan Kaczmarek, Małgorzata Potocka, Alosza Awdiejew, Henryk Sawka - posiadacz największej dokumentacji filmowej kabaretów polskich, Cezary Pazura, Grzegorz Ciechowski, Władysław Komar.

Na wschodniej stronie budynku i wewnątrz letniej części baru, zbudowanego z drewna i wyposażonego w proste stoły i ławy, wyeksponowane są zdobycze z przeszłości. Są to m.in.: maselnica, kijanka do prania, niecka do wyrabiania ciasta na chleb - wykonana z pnia, stara uprząż, koła od wozów, część łodzi wydobytej z dna morza, palarka do kawy, 23 żelazka, 18 dzwonków, 16 wag. Cały zbiór liczy ponad 120 eksponatów.

Mój rozmówca nie tylko zna podziwianych ludzi sztuki, ale jest z nimi zaprzyjaźniony. Może godzinami opowiadać o ich talencie, ich życiu, o zaletach i problemach, które ich również dotyczą. Nieraz wspierał ich materialnie, np. przy wydawaniu katalogów prac artystów plastyków czy organizacji imprez charytatywnych oraz w innych okolicznościach. Jest bezpośredni, sympatyczny i gościnnie. Zawsze gotów podać przyjazną dłoń w potrzebie. W jego obecności czuje się ciepło i przychylność, to mu zjednuje ludzi, na których też może liczyć, dlatego tak licznie i chętnie odwiedzany jest dom przy ulicy Leśnej 11 w Łazach.

Hilary Kubsch

KONCERT MŁODYCH MUZYKÓW

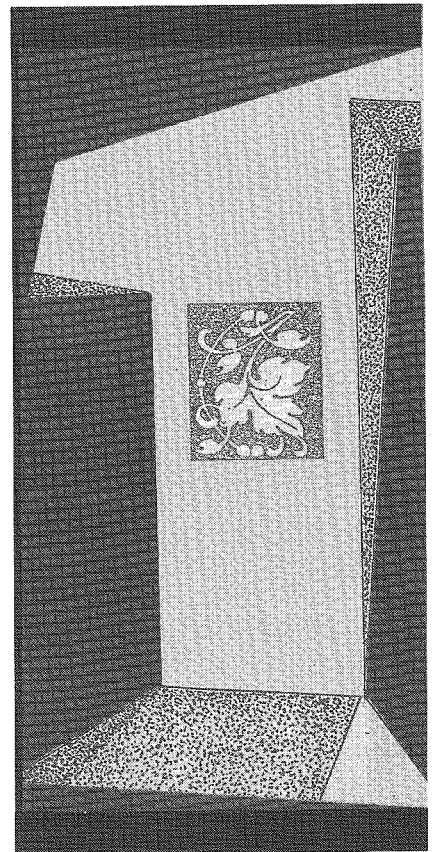
Uczniowie Ogniska Muzycznego z Mielna wznowili koncerty. Pierwszy inauguracyjny koncert w nowym roku szkolnym odbył się dla przedszkolaków.

Zgodnie z zapowiedzią dyrektora Ogniska Muzycznego Zygmunta Wybrańca koncerty dla melomanów będą odbywały się w każdą ostatnią sobotę miesiąca, o godz. 15,00 w kawiarni "Meduza" w Mielnie.

Natomiast pierwszy z cyklicznych koncertów odbył się 24 listopada. Kawiarnia przybrała odświętny wygląd, wszystkie miejsca były zajęte. Na twarzach młodych wykonawców widać było skupienie i powagę. Nie zawiedli się miłośnicy muzyki, w sali zabrzmiały dźwięki przyjemnych dla ucha melodii, usłyszeliśmy rzec by można muzykę różnych narodów, bo np. obok naszego oberka była muzyka latynoamerykańska.

Uczniowie ogniska zrobili duże postępy, wykonywane przez nich utwory były trudniejsze technicznie, a ich interpretacja bardziej dojrzała. Osoby, które były na poprzednich koncertach zapewne dostrzegły korzystną różnicę. Jest to efekt solidnej pracy uczniów i wysokich kwalifikacji nauczycieli.

HIK



Z prac Młodzieżowego Studium Plastyki w Mielnie

W związku z planami integracji Polski z Unią Europejską oraz z uwagi na duże zainteresowanie problematyką europejską wśród uczniów, szkoła wychodzi naprzeciw i przygotowuje najmłodsze pokolenie.

Nowatorstwo, jakie przyniosła reforma oświaty daje nam możliwość uzupełnienia zagadnień związanych z jednoczącą się Europą w ramach zajęć szkolnych lub pozaszkolnych. Edukacja europejska powinna rozpoczynać się w klasie piątej, aby uczniowie najbardziej zainteresowani mogli poszerzać wiedzę w klasie szóstej poprzez uczestnictwo w pracach Klubu Europejskiego.

Główne cele takiego klubu to kształtowanie "świadomości europejskiej" najmłodszego pokolenia oraz przygotowanie dzieci do życia w nowej zintegrowanej Europie. Podstawowe treści nauczania początkujące programu to przede wszystkim: droga Europy do Unii, kraje Unii Eu-

ropejskiej, rynek wewnętrzny, wspólna waluta EURO, ochrona środowiska w UE, Badania naukowe i rozwój nowych technologii, sport w Unii Europejskiej., Polska w Europie i jej sąsiedzi, droga Polski do Unii Europejskiej, tolerancja w zjednoczonej Europie, jednoczenie się świata, nasz

"Polska wieś bliżej Europy"

region a Unia Europejska.

Kładziemy również ogromny nacisk na rozbudzenie w dzieciach poczucia dumy z własnych tradycji narodowych oraz chcemy przybliżyć im

tradycje i kulturę krajów członkowskich Unii Europejskiej.

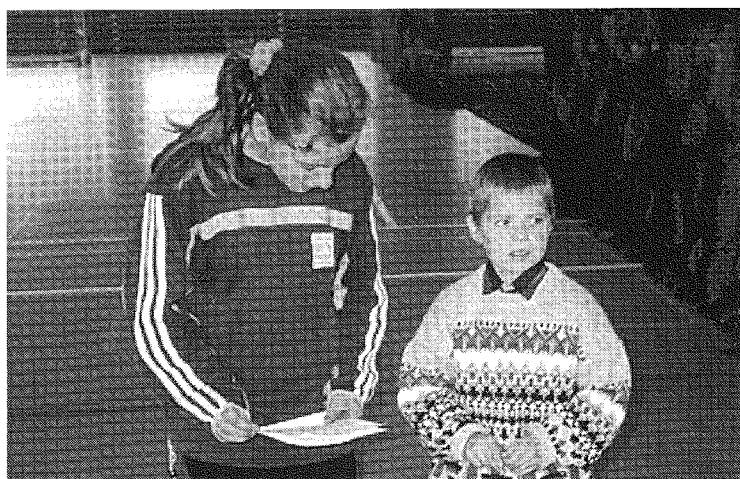
Uczeń bierze we własne ręce odpowiedzialność za swoje kształcenie. Nauczyciel mu w tym pomaga, będąc inspiratorem, koordynatorem i współuczestnikiem zajęć, a nie osobą narzucającą problem i prowadzącą na ten temat wykład.

Zajęcia w Klubie Europejskim w SP w Rosnowie poszerzają horyzonty myślowe młodego człowieka i wyrobia postawę tolerancji wobec odmienności narodowościowej i kulturowej. Idea klubów europejskich powstała w Portugalii. Kluby europejskie to stowarzyszenia uczniów i nauczycieli, zlokalizowane w ich własnych szkołach.

Klub Europejski w SP w Rosnowie prowadzi pani Teresa Kozłowska - wicedyrektor Szkoły a jednocześnie nauczyciel historii i społeczeństwa.

Elżbieta Parchimowicz

WSCHODZĄCA GWIAZDA



Z Radkiem Łomejko laureatem wielu konkursów rozmawia Monika Bara

- **Masz 8 lat, a od ilu lat śpiewasz ?**
- Zacząłem śpiewać w wieku 5 lat.

- **Czy ktoś w Twojej rodzinie śpiewa? Po kim odziedziczyłeś taki talent ?**

- Tatusi skończył szkołę muzyczną - gra na gitarze. Oboje rodzice grają na instrumentach i oboje śpiewają.

- **Czy chodzisz do szkoły muzycznej i czy grasz na jakimś instrumencie ?**

- Do szkoły muzycznej nie, natomiast od roku uczestniczę w zajęciach "Mini Studio Piosenki i Poezji" w Koszalinie - 4 razy w tygodniu.

- **Jak wybierasz piosenki do swojego repertuaru ?**

- Wybierają instruktorzy do tematyki danego festiwalu, oczywiście repertuar dziecięcy.

- **Do której klasy chodzisz? Jak goździsz obowiązki ucznia z koncertami i**

wyjazdami ?

- Jestem uczniem II klasy Szkoły Podstawowej w Tymieniu. Trudno pogodzić obowiązki tak, by nie obniżyły wyników w szkole. Nie mam żadnych problemów z nauką, jestem dobrym uczniem.

- **Co do tej pory było Twoim największym sukcesem ?**

Największy sukces - Gala 2001 w Kołobrzegu (2 tygodnie warsztatów muzycznych i koncert). Otrzymałem specjalne wyróżnienie jako najmłodszy, najbardziej się podobałem. W Trzebiatowie, w czerwcu, I miejsce na Festiwalu Piosenki Dziecięcej - otrzymałem Bursztynową Nutkę. W Płotach na "Konkursie piosenki ekologicznej" 2001 - II miejsce. Największą radość sprawiła mi nagroda rzeczowa - hulajnoga. W Koszalinie "Muzykorama" - II miejsce. Latem koncert dla powodźian w Szczecinku, w którym brałem udział na specjalne zaproszenie zespołu "Terne - Roma". Ten rok był dla mnie pracowity, brałem też udział w programie telewizyjnym "Od przedszkola do Opola".

Pani Zosia Czernicka zabiega, by zainteresował się mną pan Zbigniew Wodecki.

**Dziękuję za rozmowę
Monika Bara
uczennica klasy VI a SP Mielno**

Różne różności
z dawnych lat

Zima za pasem

U progu zimy lat 1945/1946 gazeta "Wiadomości koszalińskie" pisała:

"Zima za pasem a magazyny jeszcze nie zapelnione. Realizacja świadczeń rzeczowych/ obowiązujących wówczas rolników - przyp. aut./ postępuje powoli. Dotychczas składały się na to różne trudności jak: brak dostatecznej ilości środków transportowych.....kopanie ziemniaków i niierzadko ciężkie warunki omlotowe, a także nie wszędzie usprawniony aparat Spółdzielni Rolniczo - Handlowych.

Sytuację aprowizacyjną naszego Województwa określić należy jako ciężką. Wprawdzie napływ osadników z kraju ulega pewnemu zahamowaniu, ale w najbliższym czasie zostanie to wyrównane z dużym procentem przez repatriantów ze Związku Radzieckiego, których przybędą dziesiątki tysięcy."

Zrozumiałe więc, że w takiej sytuacji dla części przesiedleńców trzeba było zorganizować niezbędną pomoc materialną i żywienie. Zajmował się tym głównie PCK, w tym jego oddział opiekujący się miastem i powiatem koszalińskim. Jak wynika ze sprawozdania zachodniopomorskiego oddziału tej organizacji pod koniec 1945 r. m. in.:

- zakończono "tworzenie Oddziałów PCK w siedzibach Pełnomocników Rządu RP /starostów, czyli w powiatach - przyp. aut./

- tworzenie punktów sanitarnych i sanitarno - odżywczych na dworcach kolejowych w związku z akcją repatriacyjną i osiedleńczą,

- tworzenie przychodni leczniczych /ambulatoriów/ z izbami chorych,

- tworzenie domów noclegowych i kuchni ludowych

- uruchomiono 3 szpitale /w Szczecinie Okręgowy, w Bobolicach na 30 łóżek, w Drawsku na 45 łóżek/".

Na przełomie jesieni i zimy 1945/46, jak donosiła koszalińska gazeta, "ceny żywności, a także artykułów przemysłowych były wygórowane, a w dodatku bardzo różne w różnych sklepach".

Odnosiła, że:

... na wolnym rynku płacono przeciętnie za metr pszenicy 965 zł, przy urzędowej cenie 37,50 zł za metr ziemniaków 180 zł przy oficjalnej cenie 15,50 za kilogram masła żądano 320 zł /cena urzędowa 14,50/ za litr mleka 18 zł/ urzędowo 1 zł/ ... za parę

obuwia chciano w sklepie 3300 zł, przy czym w oficjalnej sprzedaży obuwia w ogóle nie było.

Pewne pojęcie o tym w jakich warunkach w tamtych latach pracowała oświata i szkolnictwo może dać sprawozdanie koszalińskiego kuratorium, którego mały fragment przytaczamy poniżej:

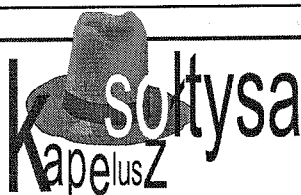
"...zachodzi konieczność przesłania na Pomorze zachodnie jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego 500 sił nauczycielskich męskich.

Podkreślić należy, że idzie o siły nauczycielskie, pedagogiczne, chcące pracować w szkołach na wsi... Nie jest wskazanym kierownikiem nauczycielek w teren tutejszy, nie zapewniający im na razie bezpieczeństwa osobistego.

Wobec trudnych warunków komunikacyjnych, aprowizacyjnych, i niedostatecznego bezpieczeństwa osobistego personel nauczycielski, przybywający w nasz teren, winien być troskliwie dobrany i składać się z ludzi młodych, gotowych na trudy i egzystencję w pierwszych tygodniach, być może miesięcznych, prawdziwie żołnierską.

Czeka ich jednak zadanie dające poczucie zadowolenia wobec ogromu zadań tutaj nagromadzonych; otrzymują też przy swych szkołach, w najmniejszej bodaj wiosce, mieszkanie 2 -4 pokojowe z należytym urządzeniem, ogród, rolę pod uprawę."

Opracował. A.P.



Wstyd za Leppera

Pan Dulęba, gospodarz na przeszło trzydziestu hektarach, po niedzielnym nabożeństwie, nie przystanął przy gromadce sąsiadów, nie podał ręki, nie pogadał, tylko chyłkiem umknął do domu. Zamknął starannie furtkę i wypuścił na podwórko psa, wrednego kundla, co już niejednego usiłował capnąć za nogawkę.

- Co mu się stało? - sołtys miał na myśli pana Dulębę, a nie jego burka.

- Unika ludzi od kilku dni. Psa wypuścił, by się nikt nie naprzykrzał z odwiedzinami.

- Obrzył się na nas, ale za co? - dociekał pan Mierzwa, były rolnik, co się przekwalifikował na agenta ubezpieczeniowego. - Nikomu nie otwiera, nawet listonoszowi.

Sąsiedzi zamierzali się rozejść, ale spostrzegli wracającą Dulębinę. Sołtys uniósł szarmancko kapelusz, zagadnął kobietę:

- Co się stało z pani chłopem? Nawet nosa nie wyściubia z obejścia.

- Wstydzi się - zaczęła trajkotać pani Dulębina. - Głosował na pana Leppera, chwalił się tym, a teraz chodzi po izbie i woła: - Ależ, ze mnie cep,

zaufałem temu warchołowi, co za wstyd! Mówiłam jełopowi, żeby najpierw pomyślał, na kogo chce głosować, nie słuchał, taki wstyd! - kobieta zastoniła oczy chusteczką, odeszła.

- To jasne - uderzył się w czoło pan Mierzwa, który kiedyś identyfikował się z ludowcami, teraz z inteligentami z Unii Wolności. - Ze mnie szydził, mówił: twoi partyjni mądrala nawet nie weszli do Sejmu, a przywódca mojej partii zostanie marszałkiem! I puszył się niczym kot po upolowaniu myszy. - Żal mi go - rzekł sołtys. - Ma rzeczywiście chłop powód do wstydu. Tak to jest, gdy się zawierzy facetowi, co powtarza w kółko demagogiczne slogany.

Jerzy Żelazny

Koszaliński Bank Żywności

w Nowych Bielicach, to bardzo potrzebna i aktywnie działająca na rzecz najuboższych mieszkańców naszego regionu instytucja. Idea Banku polegająca na zasadzie „non profit” (bez zysku) świadczy o nastawieniu na bezinteresowną pomoc najbardziej potrzebującym. Naczelnymi celami realizowanymi przez Bank jest zmniejszanie obszarów, w których występuje zjawisko niedożywienia i biedy, a także czynne przeciwdziałanie marnotrawstwu żywności.

Koszaliński Bank Żywności działa od 10 stycznia 2000r. i niemal w całości opiera się na pracy i aktywności społeczników.

Pierwszy taki bank powstał w USA w 1967 roku (obecnie działa tam 190 banków żywności), a na terenie Europy w 10 krajach działa ich 140 (w Polsce od 1993r.). Idea bezpłatnego pozyskiwania żywności i rozdzielania jej najbardziej potrzebującym poprzez organizacje charytatywne jest z założenia apolityczna i otwarta na współpracę ze wszystkimi mającymi na celu pomoc potrzebującym, głodnym ludziom. Metody pracy Banku opierają się na prostych zasadach wyszukiwania rezerw żywności produkowanej w nadmiarze, niewykorzystanej lub „niehandlowej”, prowadzenia zbiorów żywności i współpracy z odbiorcami. Bank Koszaliński działa głównie dzięki wsparciu finansowemu i organizacyjnemu starostwa powiatowego, radnych powiatu koszalińskiego i zaangażowaniu dyrektora i pracowników Domu Pomocy Społecznej w Nowych Bielicach. Z działalności Banku korzystają przede wszystkim gminy powiatu koszalińskiego, ale też i samo miasto Koszalin i okoliczne powiaty. Wielka szkoda, że wpływy finansowe nie idą w parze ze skalą korzystania z oferty Banku. Bank nie może przynosić dochodów, ale musi pokrywać zobowiązania związane z kosztami paliwa, transportu, telefonu i jednego pracownika etatowego. Aby Bank - tak potrzebny w dzisiejszych trudnych czasach - mógł funkcjonować, każdy korzystający z jego zasobów powinien partycypować w kosztach (naprawdę minimalnych) jego funkcjonowania. Jeżeli jesteśmy wrażliwi i nie jest nam wszystko jedno czy wokół nas są ludzie głodni i niedożywieni, na pewno zainteresujemy się, czy działające w naszym imieniu władze należycie się z tego obowiązku wywiązują.

Mirosława Zielony

Mielno w Białogardzie

W okresie od 5 października do 7 listopada br. Młodzieżowe Studium Plastyki z Mielna prezentowało 49 obrazów 34 autorów, swoich słuchaczy. Gościnnie udzieliła Białogardzka Spółdzielnia Mieszkaniowa - „Galeria Klubowa” przy ul. Wojska Polskiego 13. Była to wystawa premierowa.

Na wernisaż przybyło wielu gości i sympatyków plastyki, a wśród nich ówczesny starosta Edward Wojtalik z małżonką. W programie była część artystyczna - biesiada poetycka, konkursy. Jednym słowem raj dla duszy! Wystawę odwiedziło wiele osób, co potwierdza potrzebę organizacji takich imprez.

Jak wynika z protokołu podsumowania konkursu plastycznego, ponad połowa wystawionych prac wzbudziła duże zainteresowanie. Najwyższą liczbę głosów (77%) oddano na obrazy związane z naturą (zwierzęta, kwiaty). Około 8% głosów zebrały barwne kompozycje plastyczne, tyleż martwa natura i niewiele mniej inne tematy plastyczne.

Podsumowując konkurs jury przyznało dyplomy honorowe „Nagroda Publiczności” Krystynie Pietrzak, Sylwii Puszkziel, Renacie Izydorczyk.

Dyplomy honorowe „Wyróżnienie Publiczności” otrzymali: Magdalena Sidorska, Jarosław Gieźgała i Sylwia Karczewska. Do dyplomów dołączono upominki rzeczowe ufundowane przez MOSiR Mielno i Spółdzielnię Mieszkaniową w Białogardzie. Spośród 34 autorów prac sze-

ściu zostało wyróżnionych przez białogardzką publiczność.

Trzeba mieć nadzieję, że kolejne spotkania z plastyką autorstwa mieleńskiej młodzieży będą równie udane.

W mijającym właśnie roku podobne wystawy z Młodzieżowego Studium Plastyki w Mielnie miały miejsce w Świdwinie, Bobolicach, Tychowie, Ustroniu Morskim.

Piotr Dzedzic



FOTOGRAFICZNE TALENTY

"Mam Talent" - to pierwszy konkurs fotograficzny zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Społeczno-Samorządowego "Zielone Pomorze". W konkursie udział wzięli gimnazjaliści i licealiści z Koszalina i z gmin powiatu ziemskiego. Jury odstąpiło od regulaminu dopuszczając do rywalizacji także prace kilku "małolatów" ze szkół podstawowych.

Duży sukces odniósł **Adam Izydorczyk** - dziewięciolatek ze Szkoły Podstawowej z Mielna, zdobywając trzecią nagrodę - za "wrażliwość na walory krajobrazu, kompozycję dobrze eksponującą kilka planów dla osiągnięcia efektu artystycznego". Drugi dziewięciolatek z Mielna - **Mikołaj Lewandowski** uhonorowany został dyplomem.

Konkurs przeprowadzono pod patronatem prezydenta Koszalina **Henryka Sobolewskiego**.

HiK



Sesja stawek

16 listopada 2001r. odbyła się XXXVI sesja Rady Gminy Będzino.

Gośćmi sesji byli: Starosta Powiatu Ziemskiego - **Zdzisław Pawłowski** i sekretarz Powiatu - **Zbigniew Sawicki**. Z okazji objęcia ww. stanowisk, wójt Gminy Będzino wraz z przewodniczącym Rady wręczyli listy gratulacyjne i wiązanki kwiatów.

Tematem sesji była między innymi - działalność gospodarcza przedsiębiorstw na terenie gminy oraz uchwalenie podatków i opłat lokalnych.

Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, obszerną informację przedstawiła **Janina Armańska** - pracownik Urzędu Gminy.

Zapoznała radnych i zaproszonych gości, z ilością i rodzajami prowadzonej działalności, zmianami ustawy, która spowodowała iż statystyka ewidencji stała się nieczytelna i nie odzwierciedlająca rzeczywistości. Wspomniała również o zmianach, z którymi liczyć się muszą w najbliższym czasie właściciele zakładów, gdyż sprawy re-

jestracji działalności gospodarczej przejmują Krajowe Rejestry Sądowe. Dla mieszkańców Gminy Będzino właściwym miejscem do załatwienia spraw będzie - Sąd Rejonowy w Koszalinie IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, ul. Wł. Andersa 34.

W podsumowaniu wypowiedzi powiedziała, że dla osób prowadzących działalność gospodarczą przejęcie spraw przez sądy da lepszą gwarancję i pewność stosunków między przedsiębiorcami.

Przy Krajowym Rejestrze Sądowym prowadzone będą rejestry dłużników, z których będzie można otrzymać informację o wypłacalności lub nie, partnera.

Dla wielu mieszkańców gmin, którzy dotychczas trudnili się np. niewielkim handlem nieraz tylko sezonowo, wpis Sądowy będzie wysoką barierą. Oby nie było tak, że wiele osób z tego powodu straci źródło dochodu.

Radni podjęli kilka uchwał:

- ustalili cenę żyta dla potrzeb podatku rolnego na 2002r.
 - wysokość stawek podatku od nieruchomości
 - wysokość stawek podatku od środków transportowych
 - wysokość stawek podatku od posiadania psów
 - ustalono stawki odpłatności za dzierżawę użytków rolnych i nieruchomości niezabudowanych samorządu Gminy Będzino
 - ustalono opłaty za świadczenia w przedszkolach samorządowych prowadzonych przez Gminę Będzino i wiele innych związanych z opłatami i podatkami jakie obowiązywać będą mieszkańców gminy w 2002 roku.
- Powyższe ustalenia opublikowane zostaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

STOP - nałogowi

Ciągle trzeba przekonywać, że nadużywanie alkoholu to nałóg, który mimo akcji profilaktycznych i działań propagujących abstynencję, zatacza coraz szersze kręgi. Aby przybliżyć młodzieży problemy wynikające z tak zwanego "nieszkodliwego" picia alkoholu" - komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w dniu 16 listopada gościła w Będzinie Koszaliński Teatr -STOP, którego aktorzy zagrali spektakl edukacyjny - artystyczny "DILER".

W programie uczestniczyły trzecie klasy dwóch gimnazjów samorządowych, wychowawcy i nauczyciele -razem około 130 osób.

W ocenie uczestników była to oryginalna, duża dawka wiedzy dotycząca uzależnienia od alkoholu, bardzo wskazana dla młodzieży opuszczającej gimnazja i wchodzącej w nowe, obce dla nich środowiska.

Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił pomocy - 370 rodzinom

Rewir Dzielnicowych w Będzinie zanotował

kradzieże -2 włamania - 4

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Będzinie zanotował

urodzenia - 1

zgony - 8

zameldowało się -15 osób

dowodów osobistych wydano - 27

102 lata Emilii Kłak



20 listopada mieszkanka Mścic Emilia Kłak obchodziła 102 rocznicę swoich urodzin. Jak na sędziwy wiek Jubilatka czuje się dobrze, jest pogodna i radosna, chociaż ta uroczystość przywróciła wiele wspomnień i nie odbyło się bez łez i wzruszeń. Było wiele kwiatów, życzeń, gratulacji, do których z największą przyjemnością dołączyli - Wójt Gminy i Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Będzinie.

Na zdjęciu Jubilatka - Emilia Kłak z Mścic.



Fundamenty Budżetu

I. Stan gruntów na mieniu komunalnym:

Ogółem - 233 ha
 - grunty rolne - 41 ha
 - grunty pod lasami i zadrzewienia - 4 ha
 - grunty pod zabudową i do zabudowy - 23 ha
 - grunty pod urządzeniami komunikacji - 15 ha
 - nieużytki - 7 ha
 Ogółem wartość gruntów - 652.000,- zł.
 Grunty w użytkowaniu wieczystym (łącznie) - 12 ha

Ważniejsze nieruchomości i zabudowania:

- świetlice wiejskie: Warnino, Świemino, Nowe Bielice, Kraśnik Koszaliński, Parnowo,
 - budynek - Centrum Rehabilitacji i Wypoczynku Dziennego w Biesiekierzu,
 - obiekty szkolne: w Biesiekierzu, Parnowie, Świeminie, Starych Bielicach,
 - obiekty przedszkola: w Biesiekierzu,
 - obiekty warsztatowe: w Biesiekierzu,
 - budynek administracyjny Urzędu,
 - jeden lokal mieszkalny w Starych Bielicach
 - sieć wodociągowa: Biesiekierz, Kraśnik Koszal. Laski Koszal. Świemino, Warnino, Gniazdowo, Parnowo, Cieszyn,
 - środki transportu: 3 autobusy, 2 ciągniki, samochód NYSA, samochód LUBLIN,

II. Inwestycje kontynuowane i rozpoczynane:

1. Sieć infrastruktury technicznej osiedla usługowo-mieszkalnego w Starych Bielicach
 2. Gazyfikacja Gminy Biesiekierz

III. Zamierzenia na 2002 rok:

W roku 2002 planuje się uzyskać z mienia komunalnego następujące dochody ogółem - 708.000,- zł.

1. Czynsze najmu i dzierżaw - 70.000,-
2. Sprzedaż wody - 460.000,-
3. Usługi transportowe - 54.000,-
4. Opłata za wydobycie kruszyw mineralnych - 4.000,-
5. Opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów - 20.000,-
6. Sprzedaż mienia komunalnego - 100.000,-

IV. Wydatki zaplanowane na utrzymanie i rozwój mienia komunalnego

- ogółem 763.000,- zł.

- | | |
|--|-------------|
| 1. Gazyfikacja Gminy Biesiekierz- | 400.000,- |
| 2. Budowa dróg i ulic na osiedlu mieszkalno-usług. w Starych Bielicach | |
| - infrastruktura | - 200.000,- |
| 3. Zakup samochodu dostawczego | - 33.000,- |
| 4. Remont i modernizacja dróg gminnych | - 50.000,- |
| 5. Remonty obiektów komunalnych | - 80.000,- |

V. Spłata kredytów, pożyczek i odsetek na zadania inwestycyjne - kontynuowanie i zakończenie - ogółem 750.000,-

1. Sala gimnastyczna w Biesiekierzu - 160.000,-
2. Centrum Rehabilitacji i Wypoczynku Dziennego w Biesiekierzu - 200.000,-
3. Infrastruktura techniczna osiedla usługowo-mieszkalnego w Starych Bielicach - 160.000,- (inwestycja kontynuowana)
4. Odsetki od kredytów inwestycyjnych i kredyty bieżącego - 230.000,-



Rozmowa z posłem

Gościem zaproszonym przez Samorząd Gminy na sesję był **Jan Łączny** - po raz pierwszy występujący przed wyborcami swojej Gminy jako Poseł RP IV Kadencji (na zdjęciu). Były gratulacje i życzenia wytrwałości oraz obietnice rzetelnej pracy na Forum Sejmu na rzecz Ziemi Koszalińskiej i jej mieszkańców.

Radni korzystając z obecności Posła i możliwości bezpośredniej wymiany doświadczeń, prosili o poruszenie na Forum Sejmu szeregu problemów nurtujących rolników, m.in. ustanowienie minimalnych cen gwarantowanych, zawieszenie służby wojskowej młodych rolników, zmianę kryteriów przydziału stałych świadczeń dla pra-

cowników byłych pegeerów oraz rolniczych rent zusowskich.

Tematem niezmiernie ważnym dla rozmówców były informacje dotyczące działań podjętych przez Samobronę, zmierzających do utworzenia Województwa Środkowopomorskiego. Poseł Jan Łączny jest upoważniony w imieniu "Samobrony" do podejmowania inicjatyw w tym kierunku.

Rozmowom nie było końca. Po prawie dwugodzinnej debacie dopiero przerwa ogłoszona przez Przewodniczącą Rady Gminy wyciszyła dyskusję. Poseł przyjął zaproszenie na kolejne posiedzenie Rady Gminy w Biesiekierzu.

Anna Głuszek

Z prac Rady Gminy i Zarządu:

W ostatnim czasie Zarząd spotkał się dwukrotnie tj. 31 października 15 listopada br. Były to posiedzenia poświęcone omówieniu realizacji bieżących spraw Gminy.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w dniu 31 października 2001 r. przyjęto 15 uchwał. Najważniejsze z nich to tzw. uchwały "okołobudżetowe".

Ustalono (przy 5 głosach przeciwnych, 13 - za), iż kwota 35 zł. za 1 q żyta będzie stanowiła podstawę obliczenia podatku rolnego w roku 2002. Jest to podatek, ustalenie którego najbardziej różnicuje radnych i wzbudza ogromne emocje wśród radnych będących rolnikami.

Bezproblemowo natomiast (prawie jednogłośnie) radni przyjęli stawki podatku od nieruchomości i od środków transportowych zwiększając ich wielkość o 5% w stosunku do roku ubiegłego.

W podatku od nieruchomości - w pozycji: podatek od pozostałych budynków lub ich części (szopy, garaże)

- radni korzystając z przysługującego im prawa zastosowali prawie 50% ulgę

Utrzymano na poziomie roku ubiegłego stawki podatku od posiadania psów tj. 16,00 zł rocznie od jednego psa. Przy czym zwolniono z podatku właścicieli domków, którym pies służy do pilnowania obejścia.

Radni ustalili, iż na terenie Gminy od 1 stycznia 2002 r. za 1 m³ wody pobranej z urządzeń komunalnych będzie obowiązywała opłata 1,75 zł + VAT. Natomiast za 1 m³ ścieków odprowadzanych kanalizacją do gminnych oczyszczalni ścieków będzie obowiązywała stawka 2,50 zł. + VAT.

Wprowadzono zmianę do obowiązującej Uchwały Rady w sprawie opłaty za pobyt dziecka w Przedszkolu Gminnym, dodając zapis o opłacie za pobyt dzieci 4-5-letnich, których pobyt trwa w Przedszkolu do 5 godzin.

Uchwalono także zmiany w Statucie Gminy dotyczące jawności działalności organów Gminy.



Sesja Rady

Miłym akcentem rozpoczęła się sesja Rady Miejskiej w Bobolicach.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego, burmistrza Miasta i Gminy Bobolice **Ireneusz Kozłowski** wręczył nagrody za udział w konkursie na **"Najładniejszą posesję na terenie gminy Bobolice"**.

Pomimo że komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Bobolicach przekazała wniosek o przyznanie nagród pod koniec sierpnia br. nagrody wręczono podczas sesji listopadowej ze względu na "obieg dokumentów w urzędzie".

Mimo wszystko nagrodzone osoby ucieszyły się, że nie zapomniano o nich.

Pierwsze miejsce zajęła **Pani Helena Kuzela** z Ubiedrza, komisja przyznała dwa wyróżnienia:

Panu Romanowi Krawieckiemu z Cybulina, oraz Pani Walentynie Gintner również z Cybulina.

Z działalności M-GOK

Przełom października i listopada obfitował w wydarzenia kulturalne w naszym mieście.

29 października, w auli SOSzW, odbył się wieczór autorski **Joanny Jankowskiej** - młodej boboliczki poetki. Niedawno ukazał się, dzięki wsparciu Zarządu Miejskiego i Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury, pierwszy tomik poezji pt.: "Wyrok na życie".

Czesław Kuriata we wstępie napisał: "... poezja Joanny [...] jest poezją, która nie poddaje się rozpacz, usiłując ocalać a nie niszczyć..."

W przepięknej jesiennej scenografii, wśród prac uczennic SOSzW, wiersze Joasi interpretowały: **Eliza Gontarek** oraz **Paulina Czajkowska** przy akompaniamencie - Ewy Jabczyńskiej (gitara) i Lidii Paczkowskiej (pianino).

Wszystkich gorąco zachęcamy do sięgnięcia po ten przepiękny tomik, a Joasi wypada życzyć dalszych sukcesów.

9 listopada, z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w Zespole Szkół Publicznych, dziewczęta z Kółka Małych Form Te-

Podczas sesji, która odbyła się w dniu 29 listopada przyjęto następujące uchwały:

1. W sprawie opłaty administracyjnej, zwolnień, terminów płatności oraz sposobu jej poboru.
2. W sprawie podatku od posiadania psów.
3. W sprawie odłączenia miejscowości Darzewo od sołectwa Kłanino i przyłączenia tej miejscowości do sołectwa Dargiń.
4. W sprawie zmiany Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2001 rok.
5. W sprawie zmian w budżecie gminy na 2001 rok.
6. W sprawie sprzedaży działek.
7. W sprawie stawek podatku od środków transportowych.

Ta ostatnia uchwała wzbudziła największe dyskusje. Przeszła minimalną większością głosów koalicji rządzącej (10 - za, 5 - przeciw, 7 - wstrzymujących). Oznacza ona znaczne podwyżki podatku, często w granicach 70% i więcej w stosunku do roku 2001.

atranych (pod opieką **Jolanty Zawót**) oraz z zespołu Thalia B (pod opieką **Lidii Szymańskiej**) wystąpiły z okolicznościowym apelem, skierowanym do uczniów kl. IV - VI. Z tej samej okazji w Galerii "Po Schodach", działającej przy M-GOK, prezentowana była wystawa przedstawiająca dzieje walk narodowowyzwoleńczych. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród uczniów tutejszych szkół oraz mieszkańców miasta.

W tym miejscu serdeczne podziękowania **Barbarze Martynie** za konsultację i dobór materiałów oraz **Bogdanowi Nagórcie** za pomoc przy graficznej oprawie wystawy składa autorka wystawy - Jolanta Zawót.

Od 26 listopada do 12 grudnia galeria prezentowała wystawę pn.: Stefan Kardynał Wyszyński - fotografie, dokumenty, literatura, poświęconą Prymasowi Tysiąclecia. Na wernisażu oprócz przedstawicieli władz samorządowych obecni byli także przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana" oraz ks. **Krzysztof Zadarko** - Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Koszalinie.

późnym wieczorem. Wieczór integracyjny został w całości przygotowany przez grono pedagogiczne Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bobolicach, dlatego też w tym miejscu pragniemy złożyć serdeczne podziękowania i wyrazy uznania za świetnie przygotowane spotkanie na ręce Pana **Ryszarda Gontarka** - Dyrektora Ośrodka. Mamy nadzieję że to początek dobrej współpracy, która przyniesie korzyści całej społeczności Gminy Bobolice. Spotkanie prowadziła **Iwona Maliszewska** vice prezes Stowarzyszenia, uzgodniono ponadto dalszą współpracę w zakresie programów aktywizujących społeczność wiejską. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na to spotkanie.

ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Instytut Dziedzictwa Narodowego w Warszawie zaprosił Szkołę Podstawową w Kurowie do wzięcia udziału w programie "Ślady przeszłości - uczniowie adaptują zabytki". Projekt trwa trzy lata.

Program ten narodził się w Neapolu. Jego popularyzacją zajęła się Fundacja "Pegaz" (promuje kulturę europejską) pod patronatem Komisji Europejskiej w Brukseli. Program realizowany jest w 15 krajach Unii Europejskiej. W Koszalinie realizuje go już młodzież z gimnazjów nr 5 i 7, szkoły podstawowe nr 17 i 18.

Mijane obojętnie stare cmentarze, ukryte we wnętrzu kościołów epitafia zaniedbane budynki, które niegdyś były nowatorskim przykładem sztuki architektonicznej, porzucone na strychu przedmioty codziennego użytku - takie przykłady, zapomnianych przez współczesnych, materialnych zabytków przeszłości można mnożyć bez końca. Pamięć o nich przywraca im znaczenie i wzbogaca nasze dziedzictwo.

Program umożliwi uczniom Szkoły w Kurowie poznanie przeszłości swego kraju, poprzez spotkanie z historią bliższą, która oddziałuje na wyobraźnię silniej niż najlepiej przeprowadzony wykład. Uczniowie naszej szkoły podobnie jak i innych placówek w kraju, gdyż jest to program ogólnopolski, będą poszukiwać materialnych śladów przeszłości, a następnie ustalą szczegóły dotyczące ich powstania oraz późniejszych losów.

Pierwszym krokiem będzie wybór, a następnie symboliczne adaptowanie" przez młodzież zabytku. Chcielibyśmy, aby akt adopcji miał charakter uroczystości z udziałem lokalnych władz i mediów. Niektóre z nich wymagać będą zapewne prac konserwatorskich, porządkowych- tym ważniejsze będzie wsparcie uczniów przez lokalny samorząd, instytucje kulturalne, prasę.

Chcielibyśmy, by współpracą powiatu koszalińskiego i gminy Bobolice ze Szkołą Podstawową w Kurowie przyniosła trwałe rezultaty w postaci przygotowanego wspólnym wysiłkiem folderu gminy.

Lokalnym koordynatorem i liderem programu ze Szkoły w Kurowie będzie dyrektor i jednocześnie nauczyciel historii mgr Grażyna Sikorska. Pierwsze przygotowujące warsztaty do roli lidera programu odbyły się w dniach 6-8 grudnia 2001 w Otwocku k/Warszawy.

Co dalej? (Czytajcie! - GAZETĘ ZIEMSKĄ), dowiecie się wkrótce.

Opracowała **Grażyna Sikorska**
SP Kurowo

INFORMACJE

28 grudnia br. około godz. 1700 w filii Biblioteki Publicznej w Dargini - odbędzie się wieczór poetycki przy świecach z Joanną Jankowską. Już dziś serdecznie wszystkich zapraszamy - będzie to jedyna okazja, aby posłuchać przepięknych wierszy mówionych przez Elizę Gontarek i Paulinę Czajkowską z Bobolic.

Mieszkańców miasta i gminy zapraszamy w Noc Sylwestrową na Rynek Miejski, aby wspólnie z władzami miasta przy lampce szampana, dobrej muzyce i fajerwerkach przywitać NOWY 2002 ROK.

13 stycznia 2002 roku na Rynku Miejskim spotka się z Państwem już po raz trzeci Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przygotowaliśmy dla Państwa wiele atrakcji. Już dziś zapraszamy do udziału w akcji na rzecz ratowania życia noworodków.

Jak co roku licytować będziemy przedmioty ofiarowane przez mieszkańców i firmy działające w naszym miasteczku. Przedmioty do licytacji mogą Państwo przynieść do Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury. Z góry składamy serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom.

DANE Z USC:

Urodzenia 2 Zgony 5
W listopadzie mieszkańcy gminy nie zawarli ani jednego związku małżeńskiego.

ROZMOWY O EUROPIE

21 listopada w Ośrodku Szkolno Wychowawczym W Bobolicach odbyło się spotkanie z lokalnymi rolnikami. Celem spotkania było przedstawienie informacji na temat funduszy pomocowych z UE oraz możliwości subwencjonowania polskiego rolnictwa ekologicznego.

Spotkanie było zorganizowane przez Stowarzyszenie Społeczno-Samorządowe Zielone Pomorze w ramach programu Otwarte drzwi do Europy Czy są one dla wszystkich jednakowo otwarte próbowałam ustalić. Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze mimo bardzo drażliwych tematów i zakończyło się



Euroregionalne prezentacje

W dniach 21-23 listopada br. w Szczecinie odbyły się z udziałem władz miasta "Euroregionalne Prezentacje Gospodarcze" pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Koszalin intensywnie przygotowywał się do zaprezentowania firm oraz potencjału gospodarczego miasta na 200-metrowym stoisku.

Pomysłem na przyciągnięcie zwiedzających i potencjalnych inwestorów były m.in. występy Kabaretu Koń Polski, ciekawa aranżacja stoiska (największe stoisko na targach) oraz maskotka (została nią w wyniku głosowania koszalinian żabka Nadzieja), która ma szansę stać się oprócz herbu i flagi stałym elementem wyróżniającym Koszalin. Na stoisku, na którym wystawiało się kilkanaście koszalińskich firm, nie zabrakło również Koszalińskiej Kapeli, która przyciągała zwiedzających.

Celem wystawy było przedstawienie wspólnego dorobku gospodarczego województwa zachodniopomorskiego. Prezentacje są bowiem jednym ze sposobów włączenia się w szeroką akcję promocyjną województwa i stanowią wizytówkę dorobku gospodarczego poszczególnych miast i powiatów.

Impreza miała ważne znaczenie promocyjne dla miasta, dając możli-

wość nawiązania kontaktów i wymiany doświadczeń z powiatami województwa i kraju oraz partnerami zagranicznymi.

Zarząd Miasta chciał, aby w wystawie wzięło udział jak najwięcej podmiotów gospodarczych z Koszalina. Uczestniczyli w niej m.in.: "REWACO" Internacjonal Specjalne Pojazdy Sp. z o. o., FMB "BUMAR - KOSZALIN" S.A., Artystyczne Wydawnictwo Kurtiak i Ley, "Aboz-Nord" Sp. z o. o., Zakład Techniki Próźniowej "TEPRO" S.A., "GAMA - SAN" S.A., Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo Handlowe "MIKRO I", Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "PRESTIGE" s.c., "FURNIKO" - Dariusz Machulski, PPU "Selfa" Barbara Kordas, PPH "DEGA" S.A., KZ Piwowskie "BROK" S.A., "KOLOR-PLUSZ" Mirosław Łapczuk Maciej Raczkowski

Ponadto, udział wzięli: Politechnika Koszalińska, Koszalińska Agen-

cja Rozwoju Regionalnego, Koszalińska Izba Przemysłowo-Handlowa i Fundacja CIP oraz Spółki Komunalne tj.: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Miejska Energetyka Ciepła, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja oraz Miejski Zakład Komunikacji.

"Prezentacje" pokazały Koszalin jako ważny ośrodek gospodarczy Pomorza.

Szeroka forma przygotowywanych Prezentacji w postaci Szczytu Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Wystawy Firm, Konferencji Komunalnej pozwoliła miastu na pokazanie dotychczasowego dorobku i efektów współpracy zagranicznej. Koszalińskim firmom umożliwiła szerszą promocję. Stoisko Koszalina odwiedziła m.in. delegacja zaprzyjaźnionego Berlina Schöneberga - Tempelhof, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Wojewoda Zachodniopomorski.

Za duży wzrost opłat...

12 listopada prezydent Henryk Sobolewski skierował do pana Leszka Millera, prezesa Rady Ministrów list, w którym domaga się zmiany rozporządzenia poprzedniej Rady Ministrów w sprawie wysokości opłat za użytkowanie środowiska naturalnego.

"Samorząd Miasta Koszalina jest zaniepokojony wysokością wzrostu opłat za korzystanie ze środowiska, który narzucone zostały ustawą z 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Dz. U. nr 62, poz. 627), ustawą o odpadach oraz rozporządzeniem Rady Ministrów, które ma wejść w życie w styczniu 2002 roku.

Szczególne zaniepokojenie wzbudza wysokość górnych stawek opłat za korzystanie ze środowiska zawarta w art. 290 dotycząca m.in. poboru 1 metra sześciennego wody podziemnej lub powierzchniowej, wprowadzenia 1 kg substancji ze ściekami do wód lub do ziemi, ryczałtowe opłaty za wody opadowe. Również koszty umieszczenia odpadów na składowisku są wielokrotnie wyższe niż dotychczas stosowane.

O skali zjawiska niech świadczy przykład wzrostu kosztów poboru wody

w Koszalinie. Dotychczas koszalińska spółka Miejskie Wodociągi i Kanalizacja za 1 metr sześcienny odprowadzała do Urzędu Marszałkowskiego 0,0208 zł. Po wejściu nowych przepisów będzie to 0,25 zł. Wzrost opłat wyniesie więc 1202 procent! W skali roku oznacza to wzrost kosztów spółki o prawie 3,3 mln złotych. Jest to kwota zbliżona do tegorocznych nakładów na odtwarzanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Koszalinie.

Wzrost ten przełoży się niestety bezpośrednio na ceny wody i ścieków. Dotychczas w Koszalinie udało się utrzymać praktycznie najniższe ceny wody i ścieków w Polsce (odpowiednio 1 zł 18 groszy oraz 1 złoty 39 groszy za 1 metr sześcienny). Teraz ceny zostaną zwiększone przynajmniej o około 42 procent. Wzrosną także ceny wywozu i składowania odpadów, w tym odpadów komunalnych. A są to przecież podstawowe opłaty w każdym gospodarstwie domowym.

Sytuację potęguje jeszcze fakt, że region koszaliński jest obszarem postępującego bezrobocia. Społeczeństwo Koszalina i regionu ubożeje. Zwiększanie decyzjami centralnymi opłat za wodę i ścieki, wywóz odpadów komunalnych oznacza dalsze pogorszenie sytuacji materialnej wielu koszalińskich rodzin" - czytamy m.in. w liście.

Pomoc społeczna

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przyznało miastu na 2001 rok środki w wysokości 144.500 zł na realizację programów z zakresu pomocy społecznej, w tym:

- 40.000 zł na program z zakresu usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi realizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej,
 - 104.500 zł na program z zakresu pomocy dziecku i rodzinie realizowany przez Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy.
- Środki zostaną przekazane do budżetu miasta przez Wojewodę Zachodniopomorskiego na podstawie umowy (podpisana przez Zarząd Miasta umowa została przesłana do Urzędu Wojewódzkiego).

Jest Lapidarium

Na koszalińskim Cmentarzu Komunalnym, w pobliżu Alei Zasłużonych powstało Lapidarium - miejsce poświęcone pamięci dawnych koszalinian. Koszalinianie odwiedzający cmentarz w Święto Zmarłych zwracali uwagę na dzieło artysty rzeźbiarza Zygmunta Wujka, który przy zaangażowaniu władz miasta i Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zrealizował pomysł uczczenia pamięci osób, które tworzyły kiedyś nasze miasto.

Oficjalne uroczystości otwarcia ukończonego Lapidarium Zarząd Miasta planuje na maj, konkretnie na Dni Koszalina. Gośćmi miasta będą wówczas przedstawiciele miast partnerskich Koszalina i miejscowości Minden, gdzie mieszka sporo przedwojennych mieszkańców Koszalina.



Zarząd Miasta przygotował projekt budżetu na 2002 rok. Będzie on przedmiotem obrad grudniowej sesji Rady Miejskiej.

I Dochody

Zarząd Miasta założył w przyszłorocznym projekcie budżetu, że dochody wyniosą 204 mln 445,7 tysięcy złotych. Ponieważ do tej pory nie ma zapewnienia ze strony Wojewody Zachodniopomorskiego o zabezpieczeniu w budżecie państwa 5 mln 600 tys. złotych na zadania własne gminy i powiatu, przyszłoroczne dochody w projekcie ustalone są na poziomie 95,8 proc. kwot ubiegłorocznych.

Głównym powodem obniżenia poziomu dochodów jest nieustannie malejąca wysokość transferów z budżetu państwa, w szczególności udziału miasta w podatku od osób fizycznych i prawnych oraz malejąca subwencja oświatowa oraz drogowa.

W stosunku do roku 2001 udziały miasta w podatkach spadną do 99,5 proc., natomiast subwencje osiągną wysokość 96,4 proc. kwot, którymi samorząd dysponował w roku bieżącym. Obniżą się również dochody realizowane poprzez Urząd Skarbowy z tytułu karty podatkowej, podatku od spadków i darowizn oraz od czynności cywilno-prawnych. Podatki i opłaty lokalne mają natomiast wzrosnąć o 6,9 proc.

Wzrosną natomiast dochody realizowane z majątku miasta i osiągną poziom 102,1 proc. kwot z bieżącego roku.

II Wydatki

Przyszłoroczny projekt budżetu zakłada, że wydatki miasta osiągną wysokość 205 mln 586 tysięcy złotych. Natomiast zapotrzebowanie na środki finansowe ze strony poszczególnych organizacji społecznych, firm komunalnych oraz wydziałów zgłaszających wnioski szacuje się na kwotę 300 mln złotych.

Zarząd Miasta przygotowując projekt miał więc trudny orzech do zgryzienia. Dzięki dużym cięciom - szczególnie w zakresie wydatków na administrację - udało się zbilansować budżet i tak zaplanować wydatki, aby zapewnić normalne funkcjonowanie miasta.

Przyszłoroczny projekt budżetu charakteryzuje się:

1. Całkowitym zamrożeniem płac sfery budżetowej miasta. Nie będzie podwyżek w Urzędzie Miejskim oraz jednostkach organizacyjnych ratusza. Dodatkowo oszczędności przyniosą cięcia w wydatkach rzeczowych Urzędu Miejskiego, które zaplanowano na poziomie roku bieżącego, bez uwzględnienia wskaźnika inflacji. W stosunku do roku 2001 wydatki bieżące ratusza zostaną ograniczone do poziomu 99,3 procent.
2. Wydatki na utrzymanie szkół zaplanowano na poziomie roku bieżącego.



Wymaga to jednak od samorządu ogromnego wysiłku finansowego w postaci zabezpieczenia 12,3 mln złotych, które miasto dołoży do utrzymania poza otrzymanymi subwencjami. W roku bieżącym oświata z dochodów własnych gminy otrzymała ponad 12 mln złotych. Stałym elementem polityki oświatowej Zarządu Miasta jest przeznaczanie coraz większych kwot na remonty i inwestycje w szkołach. W roku 2002 na ten cel szkoły otrzymają w sumie 2,4 mln złotych.

3. Zarząd Miasta mimo zmniejszenia dochodów nie chce zmniejszać wydatków na inwestycje i remonty. Projekt zakłada, że na ten cel przeznaczonych zostanie około 30 mln złotych. Do najważniejszych inwestycji w roku przyszłym należeć będą: kontynuowanie rozbudowy oczyszczalni ścieków (koszt łączny: 10 mln złotych, w roku przyszłym: 2 mln złotych z budżetu miasta), budowa kolektora sanitarnego A (1,2 mln złotych), kontynuowanie budowy sali gimnastycznej w SP nr 9 (600 tysięcy złotych), budowa sali gimnastycznej w II LO im. Wł. Broniewskiego (200 tys. zł). Nadal utrzymywane będzie wysokie tempo prac inwestycyjnych w drogo-

wnictwie (8,6 mln złotych). Utrzymanie wydatków inwestycyjnych świadczy o proinwestycyjnym charakterze przyszłorocznego budżetu Koszalina.

4. Wobec ogólnego pogorszenia sytuacji gospodarczej w kraju i w mieście Zarząd Miasta zaplanował wysoki wzrost wydatków na pomoc społeczną. Przy zmniejszeniu finansowania dodatków mieszkaniowych przez Wojewodę Zachodniopomorskiego wydatki na zasiłki i pomoc społeczną wzrosną ze 12 mln 301 tys. złotych w roku bieżącym do 14 mln 900 tys. złotych w roku 2002. Zmniejszą się natomiast wydatki na zadania zlecone w pomocy społecznej z 5 mln 864 tys. złotych w roku bieżącym do 5 mln 652 tysięcy złotych w 2002.

5. W sytuacji obcinania dotacji i subwencji państwowych, wzrost wydatków na pomoc społeczną świadczy o prospołecznym charakterze projektu budżetu.

6. W przyszłym roku koszaliński samorząd będzie nadal finansował wydatki, które zgodnie z ustawami powinien finansować rząd. Do zadań powiatowych (utrzymanie kultury oraz szkół ponadpodstawowych) budżet miasta dołoży około 10 mln złotych. Tylko do instytucji kultury w roku bieżącym samorząd dopłacił 6 mln złotych, w roku przyszłym będzie to najprawdopodobniej 7,9 mln złotych.

7. Położenie dużego nacisku przez Zarząd Miasta na oszczędność w administracji i politykę twardego pieniądza w gospodarowaniu budżetem ma zapewnić poprawną realizację zadań w sytuacji dużych problemów budżetowych państwa.

Robert Grabowski
Rzecznik prasowy ZM

Żukuzji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Koszalina oraz Powiatu Koszalińskiego życze spokojnych, rodzinnych i pełnych ciepła Świąt oraz samych dobrych dni w nadchodzącym Roku 2002.

Henryk Sobolewski
Prezydent Miasta Koszalina



15 października została podpisana umowa o wzajemnej współpracy pomiędzy Gminami Manowo, a Amt Zieteh w Niemczech, partnerzy zadeklarowali pisemnie wspieranie i rozwój działań na rzecz rozwoju społecznego i kulturalnego. Na podstawie podpisanych umów w dniach 19-20 października gościli u nas rolnicy niemieccy ich wizyta była równocześnie realizacją programu Finansowanego przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej pn. "Koszalińska wieś bliżej Europy". Po wizycie rolnicy z Niemiec zaprosili swoich polskich kolegów w gościnę do nich. Planowany wyjazd odbędzie się pod koniec lutego 2002.

W dniach 8-11 listopada delegacja gminy Manowo uczestniczyła na zaproszenie naszych niemieckich partnerów w uroczystym Festynie Adwentowym oraz otwarciu wystawy artystycznej

o tematyce naturalistycznej. Wystawiono 19 prac udostępnionych przez Manowskie Towarzystwo Kulturalne, które prezentowały dorobek kulturalny

bardzo serdecznie panu Januszowi Fedorko, za udostępnienie prac.

We wstępnych uzgodnieniach zaplanowano działania artystyczno-kulturalne na rok następny. Wrażeń artystycznych nigdy dość, dlatego też podczas uroczystości adwentowych przedstawiciele gminy Manowo wystąpili wspólnie z chórem niemieckim, podczas prezentacji najpiękniejszych kołę i pastorałek polsko-niemieckich, pełni wrażeń i wdzięczni za okazaną nam gościnność wróciliśmy szczęśliwie do domów wiedząc że tam gdzieś po niemieckiej stronie mamy przyjaciół w najbliższym czasie planowane są wspólne wizyty w siedzibach Euroregionu Pomerania po polskiej stronie - Szczecin oraz niemieckiej Loknitz w celu przedstawienia realizacji wspólnych projektów służących rozwojowi naszych gmin.

Wieś bliżej Europy

gminy Manowo, prace zostały wykonane przez różnych autorów podczas Manowskich plenerów artystycznych. W tym miejscu pragniemy podziękować

Mikołajki 2001

Dnia 06.12.2001r. odbyły się "Mikołajki" - impreza środowiskowa dla dzieci i młodzieży z Rosnowa.

Inicjatorem była mgr J. Lachowska, która pozyskała środki finansowe na zakup słodczy z funduszu komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Urzędzie Gminy oraz postarała się o udostępnienie sali widowiskowej Klubu Garnizonowego w Rosnowie u dowódcy 24 Bazy Lotniczej w Zegrzu Pom. - pplk J. Krzyżanowskiego.

Widzowie mieli możliwość obejrzeć zdobywcynie I miejsca w prezentacjach europejskich w Wyszewie oraz wzięli udział we wspólnej zabawie urozmaiconej konkursami z nagrodami.

W finale pojawił się "prawdziwy Mikołaj" ze słodką niespodzianką.

Współorganizatorami imprezy, które zadbały o scenografię, były: L. Górniak, mgr L. Adamska, mgr T. Kozłowska i mgr M. Mociun.

Elżbieta Parchimowicz

"Koszalińska wieś bliżej Europy"

22.11.2001r. w Wyszewie odbyły się powiatowe prezentacje europejskie realizowane w ramach projektu "Koszalińska wieś bliżej Europy".

W imprezie uczestniczyli przedstawiciele 8 gmin powiatu koszalińskiego.

Zadaniem każdej gminy była prezentacja wybranego kraju należącego do Unii Europejskiej poprzez przygotowanie inscenizacji i wystawy.

Gminę Manowo reprezentowała Szkoła Podstawowa w Rosnowie. Sukcesem 3-miesięcznych przygotowań było zajęcie przez nas I miejsca. Zawdzięczamy to młodym aktorom - uczniom kl. V i VI oraz autorce scenariusza wg bajki Ch. Perraulta pt. "Czerwony Kapturek" - mgr J. Lachowskiej. Twórcą

muzyki był mgr M. Kobus a scenografię i wystawę przygotowały: L. Górniak, mgr L. Adamska, mgr T. Kozłowska i mgr M. Mociun.

Mgr T. Kozłowska przygotowała uczniów do Konkursu wiedzy o Unii Europejskiej.

Wystawa, prezentująca dorobek Francji, została przygotowana z wielkim rozmachem, co zauważyli zaproszeni goście i przedstawiciele prasy.

Notatka o w/w prezentacji ukazała się w "Kurierze Szczecińskim" wraz ze zdjęciem z naszej wystawy i podkreśleniem, że była to najciekawsza prezentacja wybranego kraju.

Dyrektor SP Rosnowo
Elżbieta Parchimowicz

Rada Gminy Manowo obradowała w dniu 28 listopada 2001r. i podjęła uchwałę (Nr XXXIV/261/2001) w sprawie ustanowienia hipoteki na nieruchomości zabudowaną w Rosnowie.

Zarząd Gminy Manowo podjął następujące uchwały w miesiącu listopadzie:

1. Uchwała Nr CXVI/22/01 z dnia 13 listopada 2001r. w sprawie zatwierdzenia zmian do planu finansowego Zakładu Gospodarki komunalnej i Mieszkaniowej w Manowie z siedzibą w Boninie na rok 2001.
2. Uchwała Nr CXVI/23/01 z dnia 15 listopada 2001r. w sprawie przyjęcia budżetu gminy na 2002 rok oraz przyjęcia informacji o stanie mienia komunalnego



ZBIÓRKA ŻYWNOSCI

W listopadzie odbyła się Europejska Zbiórka Żywności, natomiast w grudniu odbyła się regionalna zbiórka żywności dla osób biednych i potrzebujących. Organizatorem tych akcji był Bank Żywności w Starych Bielicach. Oczywiście - w zbiórce uczestniczyły dzieci i młodzież z naszej Gminy oraz członkowie Forum Samorządowego NASZA GMINA.

Nie zawiedliśmy się także na mieszkańcach Gminy Mielno.

Do zbiórki przyłączyły się wszystkie szkoły w Gminie organizując zbiórkę żywności, 7 sklepów w Mielnie i Unieściu, w których dyżurowały dzieci i młodzież oraz opiekunowie z FORUM SAMORZĄDOWEGO.

W koszalińskich sklepach : SANO, HIPPO i BIEDRONKA zbiórkę prowadziły, ubrane w kimona dzieciaki z sarbinowskiego klubu SEITEDO KARATE.

Zebrałiśmy łącznie ponad 1,5 tony żywności m.in. około 300 kg cukru, 200 kg mąki, 150 kg makaronu, 400 tabliczek czekolady, 200 konserw, 100 kg kasz i ryżu, 120 butelek oleju, 200 paczek słodczy i ciastek, 150 paczek herbaty, 60 kg masła i margaryny, soki i napoje, dżemy, zupy błyskawiczne itd. itp.

Część żywności przekazaliśmy do świetlic w Gąskach i Mielniku oraz do Kościoła w Mielnie. Pozostałe produkty otrzymało przed świętami około 150 rodzin z terenu Gminy.

Wszystkim, którzy wzięli udział w zbiórce żywności, w imieniu organizatorów i obdarowanych, serdecznie dziękuję za zaangażowanie i hojność. Szczególnie dziękuję dzieciom i młodzieży, na których zawsze można polegać.

**Prezes Forum
NASZA GMINA**

Bożena Kwolik Marcinkowska



ZŁOTE GODY

Państwo **Zofia i Mieczysław Garniccy** wstąpili w związek małżeński 28 lipca 1951 roku. Z tej okazji Prezydent RP przyznał im medal za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Mielnie, a aktu dekoracji dokonał wójt gminy **Zbigniew Choński**.

Pan Mieczysław przybył do Sarbinowa wraz z dywizją im. Tade-

usza Kościuszki, do której został wcielony 10 marca 1944 r. i przydzielony do I Warszawskiej Brygady Kawalerii, do czwartego Dywizjonu Artylerii Konnej. Brał udział w walkach o Chełm, Lublin, Otwock, Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Gryfice, Mrzeżyno, Kołobrzeg, Berlin. Posiada wiele odznaczeń wojskowych.

Po zakończeniu działań wojennych na miejsce postoju pułku wyznaczono Koszalin i Mielno. Pracował w sztabie pułku, jednocześnie był instruktorem w Szkole Podoficerskiej w Gąskach. Po przeniesieniu jednostki do Mińska Mazowieckiego został zdemobilizowany 20 grudnia 1946 r. i powrócił do Sarbinowa, gdzie mieszkała jego rodzina. Tam poznał swoją żonę Zofię, w czasie, kiedy jeszcze służył w wojsku.

Jubilanci doczekali się córki, trzech synów oraz jedenaściorga wnucząt. Wszyscy mieszkają w Sarbinowie.

HiK

2 KYU DLA MONIKI



Centrum Oyama Karate w Krakowie gościło u siebie w dniu 09.11.01 Sempai Monikę Stępińską - zawodniczkę Mieleńskiego Klubu Sztuki i Sportów Walki, która zdała egzamin na wysoki stopień uczniowski 2 Kyu. Egzaminatorem był Szef Oyama Karate w Polsce Shihan Jan Dyduch 6 Dan. Egzamin składał się z dwóch części: technicznej i praktycznej (walki). Na koniec egzaminu Sempai Monika przyjęła na swoje ręce gratulacje od Shihan Dyducha za wysoki poziom swoich umiejętności technicznych i praktycznych.

Sensei Jarosław Maciejewski

Zdjęcie: Sempai Monika Stępińska Shihan Jan Dyduch 6 DAN

FOTOGRAFICZNE TALENTY

"Mam Talent" - to pierwszy konkurs fotograficzny zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Społeczno-Samorządowego "Zielone Pomorze". W konkursie udział wzięli gimnazjaliści i licealiści z Koszalina i z gmin powiatu ziemskiego. Jury odstąpiło od regulaminu dopuszczając do rywalizacji także prace kilku "małolatów" ze szkół podstawowych.

Duży sukces odniósł **Adam Izydorczyk** - dziewięcioletek ze Szkoły Podstawowej z Mielna, zdobywając trzecią nagrodę - za "wrażliwość na walory krajobrazu, kompozycję dobrze eksponującą kilka planów dla osiągnięcia efektu artystycznego". Drugi dziewięcioletek z Mielna - **Mikołaj Lewandowski** uhonorowany został dyplomem.

Konkurs przeprowadzono pod patronatem prezydenta Koszalina **Henryka Sobolewskiego**.

HiK

GROŹBA MINĘŁA

W drugiej połowie listopada sztorm na Bałtyku dochodzący do 10 stopni w skali Beauforta i deszcze o mało nie spowodowały katastrofy w Unieściu i Mielnie. Wysokie fale i silny wiatr z północy zablokowały, naniesionym morskim piaskiem, Kanał Jamneński. Od strony północnej przelewające się fale morskie i od południowej woda wypływająca z jeziora Jamno, zalały znaczne tereny przyległe do kanału. Sprawdzona kopalnia nieustannie wydobywała naniesiony piasek, aby udroźnić kanał. Gdyby sztorm nie ustał przez kolejnych kilka dni istniało prawdopodobieństwo, że woda dotrze do Unieścia, a być może i do Mielna.

Na szczęście skończyło się tylko na strachu. Na zdjęciu wykonanym 21 listopada zalany parking przyległy do kanału.

Tekst i fot. HiK





Dzień pracowników socjalnych

21 listopada z okazji Dnia Pracownika Socjalnego burmistrz, **Grzegorz Lipski**, zaprosił wszystkich pracowników socjalnych na spotkanie, które odbyło się w sali Urzędu Miejskiego.

- Dzięki waszej pracy, chwilami niewdzięcznej, ale dającej dużo satysfakcji, ludzie, którzy żyją w ciężkich warunkach materialnych, otrzymują pomoc, wsparcie i opiekę. To ważny obowiązek gminy. Wypełniamie go z dużym zaangażowaniem, wkładając w swą pracę wiele serca. I za to wam dziękuję - powiedział burmistrz, Grzegorz Lipski, wręczając zwyczajowy bukiet kwiatów, który odebrała kierowniczką Ośrodka, **Małgorzata Popowicz**.

Piotr Drewla, przewodniczący Rady Miejskiej, który był obecny na spotkaniu, podziękował pracownikom socjalnym za niesienie ludziom pomocy. Życzył też pomyślności w życiu osobistym i w pracy zawodowej.

Gminna kasa

Zarząd Miejski przyjął projekt budżetu, który został przedstawiony radnym na sesji 7 grudnia br. Zajęły się nim komisje rady, a następnie zostanie uchwalony na sesji Rady Miejskiej pod koniec grudnia br.

Projekt budżetu przewiduje dochody gminy w wysokości 14.191.881 zł. W tej kwocie wysokość dotacji i subwencji wynosi 6.053.618 zł., w tym subwencja oświatowa 4.529.618 zł. Dochody własne gminy z podatków planuje się w wysokości 5.710.279 zł.

Wydatki z budżetu gminy mają wynieść 15.780.481 zł. Inwestycje w przyszłym roku będą kosztować 4.155.200 zł.

Różnica między dochodami a wydatkami zostanie pokryta kredytem bankowym.

Sesja Rady Miejskiej

Na sesji Rady Miejskiej 7 listopada br. starosta powiatu, **Zdzisław Pawłowski**, przedstawił założenia budżetu powiatu na 2002 rok, natomiast burmistrz, **Grzegorz Lipski**, budżet gminy Polanów. Poinformował też Radę Miejską o pracy Zarządu Miejskiego między sesjami. O sytuacji finansowej Miejsko Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej poinformowała radnych jego kierowniczką, **Małgorzata Popowicz**. Omówiony i przyjęty został Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w gminie Polanów na 2002 rok. Kierownik rewiru dzielnicowych policji złożył informację na temat bezpieczeństwa w gminie. Rada Miejska podjęła kilka uchwał, między innymi w sprawie zmian w budżecie gminy, zbycia nieruchomości stanowiących własność gminy, w sprawie wystąpienia ze związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Po szkodzię

Przed rokiem łupem złodziei padły komputery z pracowni informatycznej polanowskiego Gimnazjum. Po tym fakcie komendant II Komisariatu Policji w Koszalinie, któremu podlega polanowska policja, powiedział w wywiadzie dla naszego miesięcznika, że jest to policzek dla policji, ze względu na to, iż obrabowana szkoła znajduje się naprzeciw posterunku policji. Nam się wydaje, że lepiej byłoby, gdyby policja nie nadstawiała policzków złodziejom, lecz ich łapała.

Złodzieje do biblioteki po dwa komputery (nie zabrali monitorów ani innego sprzętu, równie cennego) weszli drzwiczkami do kotłowni, sforsowali drzwi na korytarz, a następnie do pomieszczeń, gdzie się znajdowały komputery. Nie musieli się wysilać, gdyż zabezpieczenia były łatwe do sforsowania. Po tym zdarzeniu wykonano zabezpieczenie trudniejsze do pokonania.

Brawa dla dzieci z polanowskiej podstawówki

W Miastku 21 listopada w V Gieldzie Piosenki udział wzięły zespoły wokalny prowadzony przez Krzysztofa Ciulę "Krzysztofki". Poziom artystyczny zespołu został oceniony wysoko, a jego solistka, Agata Palewska (klasa III d) zajęła II miejsce w kategorii dzieci szkół podstawowych.

Następnego dnia na imprezie pod nazwą "Wieś bliżej Europy" organizowanej w Byszynie przez Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy w Manowie, uczniowie polanowskiej podstawówki prezentowali widowisko poświęcone wiedzy o Grecji i zajęli I miejsce.

Oplątek, kołędy

Polanowski Ośrodek Kultury i Sportu organizuje 20 grudnia br. o godz. 18 spotkanie oplątkowe. Jest ono organizowane z myślą o ludziach samotnych. Będzie dzielenie się oplątkiem, składanie życzeń, wspólne śpiewanie kołęd. Wystąpią zespoły wokalne "Wrzosa" i "Krzysztofki", które również wykonają kołędy.

Po raz czwarty jasełka

Szkoły oraz polanowskie Gimnazjum przygotowują przedstawienia jasełkowe. Nad pracą dzieci czuwają nauczyciele, pomagają rodzice. Czwarty gminny przegląd szkolnych zespołów jasełkowych odbędzie się w sali domu kultury 15 grudnia w godzinach przedpołudniowych.

J. Ż.



Goście z Francji zwiedzają elektronikę w Żydowie



Spotkanie Rolników

19 listopada Gmina Sianów gościła delegację niemieckich rolników z terenów byłego NRD (gmina Schlattkow), którzy gospodarują na terenach dawnych państwowych gospodarstw rolnych. Rolnicy gościli w naszym kraju w ramach programu "Koszalińska wieś bliżej Europy" organizowanego przez Stowarzyszenie "Zielone Pomorze".

Goście z Niemiec odwiedzili gospodarstwa rolne w gminie. Obejrzeliby gospodarstwo **Ryszarda Sochy, Kazimierza Kuligowskiego** oraz gospodarstwo rolne w Sownie. Po wizycie w terenie goście mieli okazję podyskutować i wymienić poglądy, pomysły na rozwój rolnictwa z polskimi kolegami, gdyż w specjalnie przygotowanym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele sianowskich rolników.

Przedstawiciele Sianowa interesowało głównie co ich niemieccy koledzy zyskali na wejściu do Unii Europejskiej, jakie dotacje czy kredyty dzięki temu pozyskują.

Najwięcej kontrowersji i sprzeciwów polskiej strony wzbudził żywo dyskutowany, unijny sposób traktowania rolnictwa i jego produktów - jako rolnictwa masowego, nastawionego na przemysłową produkcję, która z prawdziwą hodowlą, czy uprawami nie ma wiele wspólnego. Podkreślano wagę indywidualnych gospodarstw rodzinnych i zalety powstających w takich gospodarstwach produktów, które to jako produkty zdrowsze, smaczne i wysokiej jakości powinny stać się polskim znakiem firmowym na europejskim rynku.

Idą Świąta !

Z okazji nadchodzących świąt młodzież z gimnazjum pod opieką ks. Zbigniewa Werra przygotowała Spektakl Bożonarodzeniowy na który zaprasza wszystkich mieszkańców gminy. Jasełka będą przedstawione dwukrotnie: 22 i 23 grudnia o godz. 12:00 w kinie "Zorza" w Sianowie.

Z pewnością każdy, kto przybędzie na świąteczne spotkanie, będzie miał okazję poczuć atmosferę nadchodzących Świąt, przeżyć chwilę ciepła i refleksji

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku - 2002 wszystkim czytelnikom zalecamy mieszkańcom gminy Sianów serdeczne życzenia spokojnych i rodzinnych świąt oraz wiele pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku w imieniu Rady oraz Zarządu Gminy i Miasta Sianów składają:

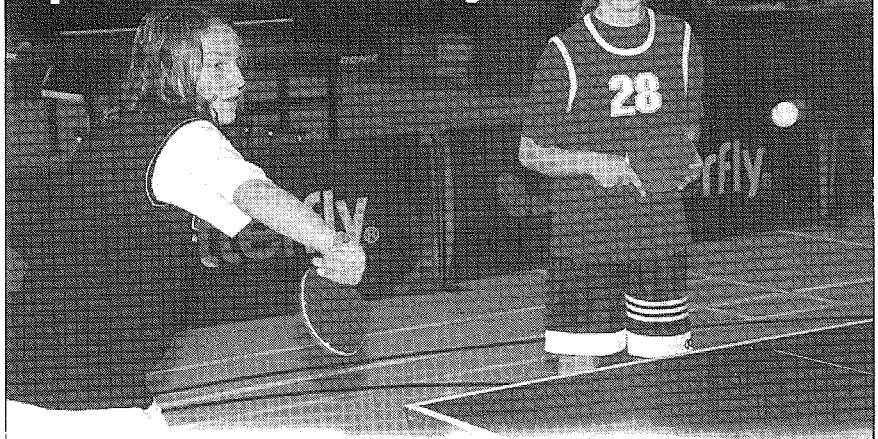
*Przewodniczący Rady - Jan Skrzyżczak
i Burmistrz - Andrzej Janowski*

Rusza Stowarzyszenie!

20 listopada doszło w Sianowie do drugiego spotkania założycielskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gospodarczego Ziemi Sianowskiej - PRO VITA HUMANA. Na spotkaniu przyjęto Statut Stowarzyszenia, wybrano jego władze (Zarząd, Komisję Rewizyjną). Stowarzyszenie ma zgodnie ze swoją nazwą działać na rzecz każdego człowieka, bo czym lepsze warunki rozwoju, czym lepsza sytuacja gospodarcza tym łatwiej mówić o godnym życiu. "Jeśli sytuacja gospodarcza w gminie znacznie się poprawia, korzyści z tego odniosą wszyscy. Nie tylko ludzie biznesu, ale także osoby bezrobotne, żyjące w biedzie" - mówi prezes Stowarzyszenia - **Andrzej Janowski**.

Stowarzyszenie stawia sobie za cel rozwój gospodarczy Ziemi Sianowskiej, w takim rozumieniu, że bogata gmina to przede wszystkim zamieszkała. Stowarzyszenie swoje cele osiągać będzie poprzez pozyskiwanie inwestorów, stwarzanie im najlepszych z możliwych warunków inwestycyjnych, wspomaganie ludzi rozpoczynających i prowadzących własną działalność gospodarczą, utworzenie funduszy pożyczkowych, pozyskiwanie pieniędzy z zewnątrz. Stowarzyszenie w miarę rozwoju proponować będzie kursy, szkolenia pomagające w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, propagować będzie zasady wolnego rynku.

Sportowe emocje



Nie lada emocje towarzyszyły kibicom w nowej Hali Sportowej przy Gimnazjum Gminnym w Sianowie, gdzie rozegrano "Drugi Wojewódzki Turniej Seniorów i Kadetów w Tenisie Stołowym". W rywalizacji Seniorów zwycięstwo odnotował Roman Sowiński z pierwszoligowego klubu Chrobry Międzyzdroje. W kategorii kadetów bardzo dobrze wypadła reprezentantka UKS Sucha - Barbara Radziun, która zapewniła sobie udział w 2 Turnieju Kwalifikacyjnym w Iławie.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary: Burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej i Dyrektora Gimnazjum Gminnego w Sianowie, wręczone osobiście przez wymienionych. Sianowska hala już 12 grudnia gościła następnych sportowców - tym razem młodzież walczącą w gminnym turnieju koszykówki.

Turnieje, konkursy...

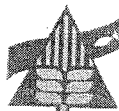
W Sianowie Grudzień przebiega pod znakiem konkursowych rywalizacji.

4 grudnia odbył się gminny konkurs wiedzy o Unii Europejskiej organizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy i Miasta w Sianowie pod nazwą "Podróże po krajach Unii Europejskiej". W turnieju udział wzięli szóstoklasiści ze wszystkich gminnych szkół, Trzyosobowe drużyny zostały wylonione w szkołach na podstawie wewnętrznych eliminacji. Finał w Sianowie rozpoczął się testem pisemnym po którym 4 najlepsze drużyny spotkały się w ścisłym finale, walcząc o miejsca na podium. Odpowiadano na różne, często nietrawne pytania, rozwiązywa-

no różnorodne zadania (np. łączenie flag z nazwą państwa).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Sianowie, 2 miejsce - SP Sucha Koszalińska, 3- SP Dąbrowa, 4 - SP Sierakowo. Zwycięzcy i drużyny z miejsc 2-4 otrzymały nagrody w postaci wydawnictw książkowych.

Kolejnym konkursem, jednak o zupełnie innym charakterze będzie Gminny Przegląd Jasełek, który w tak szerokim zakresie odbędzie się po raz pierwszy. Przegląd odbędzie się 19 grudnia w sali kinowej przy Bibliotece, a zwycięzca będzie reprezentował gminę w styczniu na przeglądzie powiatowym.



ZARZĄD O SPRAWACH GMINY

Zarząd w ostatnim miesiącu spotykał się dwa razy i zajmował się następującymi tematami:

1. Kierownik ZGKiM **Joanna Zakrzewska** przedstawiła informacje o bieżącej działalności zakładu, zwracając szczególną uwagę na protest złożony przez Wspólnoty Mieszkaniowe w Zegrzu Pomorskim na stawkę za c.o. w wysokości 3,81 zł. Wskazaniem byłoby zorganizowanie spotkania wszystkich wspólnot w celu opracowania programu, dzięki któremu można otrzymać dodatkowe środki finansowe.

2. Zakład oświetlenia drogowego przedstawił nową umowę z kalkulacją stawki na konserwację i dostawę energii elektrycznej. Umowa została skierowana do radcy prawnego celem zaopiniowania.

3. Zarząd zapoznał się z projektami uchwał okołobudżetowych ustalających stawki podatków lokalnych na 2002 r. Wysokość stawek została utrzymana na poziomie roku bieżącego.

4. Zarząd rozpatrzył wniosek Komisji Społecznej dotyczący tymczasowego zakwaterowania **Jolanty Słazak** w lokalu zastępczym na Czaplej Górze. Stan techniczny lokalu, który obecnie zajmuje w/w wraz z 7 dziećmi zagraża ich życiu. W pierwszej kolejności należy zabezpieczyć dach przed okresem zimowym, a wiosną przyszłego roku wykonać remont mieszkania. Zarząd przychylnie ustosunkował się do wniosku komisji społecznej.

5. Schronisko dla psów w Koszalinie wystąpiło z wnioskiem o dofinansowanie budowy nowego obiektu. Koszt jaki musi ponieść gmina wyniesie około 35.000 zł. Decyzję w tej sprawie podejmie Rada Gminy na najbliższej sesji.

6. Przewodniczący Rady przedstawił sprawę remontu świetlicy w Dunowie. Mieszkańcy tej miejscowości wykazali duże zaangażowanie wykonując remont obiektu, lecz konieczna jest naprawa dachu i wymiana podłogi. Radni z Dunowa zaproponowali przekazanie na ten cel 20.000 zł ze środków zaplanowanych w budżecie na gazyfikację. Aby zakończyć realizację zadania można dodatkowo wystąpić do AWRSP z wnioskiem o przyznanie dotacji na ten cel. Zarząd zaopiniował pozytywnie wniosek radnych z Dunowa.

7. **Jan Staniszewki** przedstawił odpowiedź PKS na wniosek mieszkańców Dunowa, Giezkowa i Jarzyc na wprowadzenie dodatkowego kursu autobusu w godz. 5.00-5.10. Aby uruchomić dodatkowy kurs gmina będzie musiała partycypować w kosztach. **Jadwiga Waśko** zaproponowała wprowadzenie na tę linię przewoźnika prywatnego za zgodą Rady po dokonaniu uzgodnień z PKS.

8. Udzielono pomocy finansowej na opera-

POŻAR NA NIBY



26 października od godz. 10.00 do 11.00 przeprowadzono ćwiczenia - ewakuację dzieci i młodzieży ze szkoły w Konikowie i gimnazjum w Świeszynie oraz ze świeszynskiego przedszkola podczas zagrożenia pożarowego (na zdjęciach). W ćwiczeniach brały udział jednostki OSP ze Świeszyna i Niedalina oraz jednostka ratowniczo-gaśnicza PSP nr. 2 z Koszalinu. Jednostka z Koszalinu zademonstrowała pokaz uwalniania rannego zakleszczonego samochodu osobowego. Za fa-

chową i profesjonalną pomoc podczas ćwiczeń Zarząd gminny OSP w Świeszynie składa serdeczne podziękowanie aspirantom Danielowi Haratowi i Krzysztofowi Bąkowi. Taką samą akcją w dniu 16 listopada przeprowadzono w placówkach oświatowych w Zegrzu i Dunowie. Ćwiczenia przebiegały sprawnie i miały na celu przygotowanie personelu pedagogicznego i młodzieży do zachowania się podczas zagrożenia pożarowego. Wszyscy wykazali spokój i zdyscyplinowanie.

cję dla dziecka chorego na przepuklinę oponowo-rdzeniową.

9. Zarząd poinformował o przyznaniu dotacji w wysokości 30.000 zł od AWRSP w Szczecinie na remont świetlicy w Dunowie.

10. Skarbnik Urzędu Gminy przedstawiła projekt budżetu na rok 2002 r. Dochody i wydatki zamkną się w kwocie 6.185.567.

Decyzje Rady

Rada Gminy na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła uchwały okołobudżetowe.

1. uchwała w sprawie ustalenia ceny żyta na obszarze Gminy Świeszyno na 2002r. - 35 zł/1q.

2. Uchwała w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości:

- od budynków mieszkalnych - 0,46 zł od m²
- od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolna i leśna - 15,86 od 1m²

- od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu materiałem siewnym 7,38 od m²

- pozostałych budynków lub ich części - 4,79 zł od m²

- od budowli - 2% ich wartości
- od gruntów związanych z działalnością gospodarczą - 0,56 zł za m²

- od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych - 0,05 zł od m²

- od gruntów pod jeziorami zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 3,09 od 1h

- pozostałych - 0,08 od 1m²

3. Uchwała w sprawie wysokości podatku od posiadanych psów, terminów płatności oraz sposobu ich poboru:

- od 1 psa - 16 zł rocznie

- emeryci i renciści prowadzący samodzielnie gospodarstwo domowe - 8 zł

- zwalnianie rolników od opłaty za wszystkie psy

- zwalnianie się pozostałe osoby posiadające więcej niż 1 psa - za drugiego i każdego następnego

4. Uchwała w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych powyżej 3,5t.

5. Uchwała w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

- ustala się opłatę wzrostu wartości nieruchomości w momencie sprzedaży w wysokości 10% wartości.

6. W sprawie dostarczania wody:

- ustala się opłatę na wodę dostarczaną z urządzenia zbiorowego zaopatrzenia - 1,65 zł/m³ brutto.

7. W sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia oraz wartości 1 punktu w złotych w szkołach i przedszkolu prowadzonych przez Gminę Świeszyno.

KRONIKA POLICYJNA

Kłusownictwo ryb na Radwi - 1

Kradzież - 3

Kradzież z włamaniem - 2

USC ZANOTOWAŁ

Urodzenia - 11

Związki małżeńskie - 6

Zgony - 2

Zameldowania na pobyt stały - 13

Zameldowania na pobyt czasowy - 22

Wydane dowody osobiste - 17

W 1972 roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania przystąpiło do realizacji koncepcji zorganizowania ponad 2350 gminnych szkół zbiorczych, które najlepiej wyposażone kadrowo i materialnie w niedalekiej przyszłości stać się miały gminnymi szkołami średnimi.

Jako jedną z pierwszych - w byłym województwie koszalińskim - zorganizowano Zbiorczą Szkołę Gminną w Sianowie. Pierwszym gminnym dyrektorem szkół został **Feliks Pietraszkiewicz**.

dze! Odsunięcie w czasie nie oznaczało na szczęście odstąpienia od walki o remont i rozbudowę sianowskiej "jedynki".

Na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 8 stycznia 1976 roku w sprawie połączenia, zniesienia, utworzenia oraz zmiany granic i nazw gmin oraz ustalenia siedzib gminnych organów władzy i administracji państwowej w województwie koszaliń-

O potrzebie remontu starego budynku i dobudowania nowej części, w której znalazłaby się sala gimnastyczna, brakujące izby lekcyjne i toalety, mówiło się i pisało niemal bez przerwy. W połowie lat siedemdziesiątych, w wyniku wielostronnych zabiegów pierwszego gminnego dyrektora szkół w Sianowie - **Feliksa Pietraszkiewicza**, radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie - **Franciszka Tralewskiego** oraz władz gminy i miasta Sianów, zapadła nawet decyzja o podjęciu remontu i modernizacji Szkoły Podstawowej Nr 1 w Sianowie. Niestety, cały szereg okoliczności spowodował opieszale przebieg prac przygotowawczych do tego przedsięwzięcia.

Na początku lat osiemdziesiątych ustalono z kolei, że remont i modernizacja wyżej wymienionej szkoły będzie realizowana w trzech etapach w latach 1983-1985. Niestety, brak kompletnej dokumentacji technicznej oraz zabezpieczenia wykonawstwa, spowodował kolejne przesunięcie w czasie tej tak bardzo potrzebnej inwestycji.

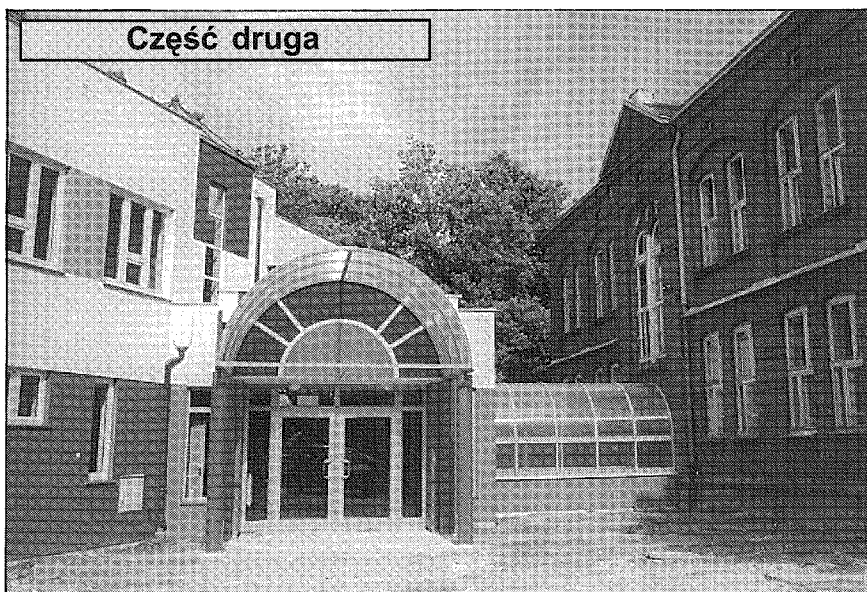
Przez cały czas Zbiorcza Szkoła Gminna (później Inspektorat Oświaty i Wychowania), a przede wszystkim sama "jedynka" były miejscem, z którego "szły w świat" sygnały o potrzebie modernizacji i rozbudowy wyeksploatowanej placówki.

Kolejne interpelacje radnych były Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie: **Franciszka Tralewskiego** (w marcu 1988 roku) i **Ryszarda Wątroby** (w grudniu tego samego roku) spowodowały, że dopiero 22 grudnia 1988 roku Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie przekazało - zgodnie z obowiązującą procedurą - opracowane założenia techniczno-ekonomiczne Wojewódzkiemu Zespołowi do spraw Opiniowania Założeń Techniczno-Ekonomicznych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania celem ich zaopiniowania. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Zespołu, możliwe było podjęcie prac projektowo-dokumentacyjnych. Uzgodniono, że w wypadku zakończenia prac dokumentacyjnych, rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 1 o 20 pomieszczeń do nauki zostanie dodatkowo wprowadzona do planu inwestycyjnego Urzędu Wojewódzkiego na rok 1989 z takim nakładem środków, na jaki będzie stać Urząd Wojewódzki w Koszalinie.

Niestety i tym razem modernizacja i rozbudowa "jedynki" środkami "z zewnątrz" nie doczekała się satysfakcjonującego dla sianowian rozstrzygnięcia.

Opracował **Ryszard Wątroba**

Warto było czekać!



1 września 1973 roku w jej obwodzie znalazły się:

- Szkoła Podstawowa Nr 1 w Sianowie,
- Szkoła Podstawowa w Suchej Koszalińskiej, której podlegał 4-klasowy punkt filialny w Osiekach,
- Szkoła Podstawowa w Szczeglinie,
- Szkoła Podstawowa w Iwęcinnie z punktem filialnym w Wierciszewie,
- Szkoła Podstawowa w Kościernicy,
- Szkoła Podstawowa w Naclawiu,
- Szkoła Podstawowa w Garbnie, której podlegały punkty filialne w Rekowiu i Cetuniu,
- Szkoła Podstawowa w Powidzu,
- Punkty filialne w Skibnie, Karnieszewicach i Węgorzewie,
- Przedszkola: Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego w Sianowie oraz Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Naclaw - w Kościernicy i Naclawiu.

Z dniem 1 września 1974 roku zlikwidowano punkt filialny w Osiekach, zaś z dniem 21 sierpnia 1975 roku - w Karnieszewicach.

Fakt powstania Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sianowie uderzył w przenośni i dosłownie w szkołę "staruszkę" odsuwając w czasie jej modernizację i rozbudowę. Powód: oczywiście pienią-

skim, z terenu działalności Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sianowie do gminy Polanów odeszły następujące placówki oświatowo-wychowawcze: szkoły ośmioklasowe w Kościernicy, Naclawiu, Garbnie i Powidzu, punkty filialne w Rekowiu i Cetuniu oraz przedszkola w Naclawiu i Kościernicy. Jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, przybyły natomiast: z gminy Malechowo: dwie szkoły - w Dąbrowie i Siecieminiu, natomiast z byłej gminy Lejkowo - szkoła w Sierakowie.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych na terenie działania Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sianowie znajdowały się: szkoły podstawowe w Sianowie (Nr 1), Suchej Koszalińskiej, Iwęcinnie, Dąbrowie i Szczeglinie, punkty filialne w Skibnie, Węgorzewie, Wierciszewie oraz Siecieminiu, a także przedszkola SZPZ - w Sianowie i Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Karnieszewicach.

W kolejnych latach, z terenu działalności Zbiorczej Szkoły Gminnej ubyły punkty filialne w Skibnie i Siecieminiu, przybyły natomiast przedszkola w Skibnie i Sianowie. Nie był to jednak koniec zmian.

Ciąg dalszy nastąpi

Archiwum Państwowe

I. WIATRAKI

Mimo gwałtownego postępu technicznego w XIX i XX w. do końca II wojny światowej można było spotkać na Pomorzu wiatraki. Te napędzane siłą wiatru młyny modernizowano z czasem w taki sposób, że poruszane były także mechanicznie. W rejonie Koszalina do 1914 r. funkcjonowały jeszcze trzy wiatraki: jeden przy ul. Batalionów Chłopskich (dawna Fabrikstrasse); ten wiatrak stał jeszcze w 1939 r. Następny (działający jeszcze kilka lat po I wojnie światowej) znajdował się koło mleczarni przy ul. Szczecińskiej (dawna Korlinerstrasse), a ostatni, trzeci, znajdował się przy gazowni, w pobliżu kolejki wąskotorowej.

Inne wiatraki działały jeszcze w 1914 r. w rejonie dzisiejszego Chełmoniewa, Dzierżęcina, Kretomina, Mierzyma, Kokosowa, Sarbinowa, Strzeżenie i Świemina. Wiatraki w Dobrym i Świeszynie funkcjonowały jeszcze w 1945 r.

II. MŁYNY WODNE

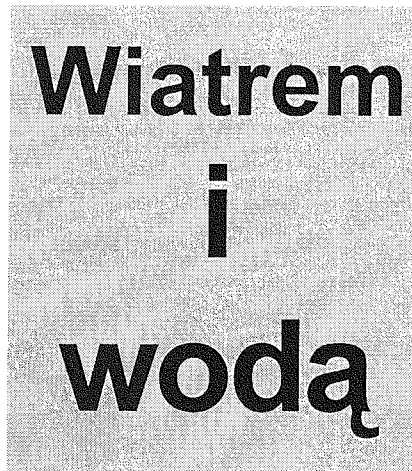
Wśród młynów wodnych w pierwszej kolejności należy wspomnieć o kuźni w dolinie Unieści, działającej już na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia. Z czasem przekształcono ją w młyn wodny (Nestbachmühle), który był najstarszym i największym młynem w okolicy. Do tego położonego pomiędzy Wyszeborzem, Dębogorami i Szczeglinem młyna prowadziła droga przez bór sosnowy i polanę, która była miejscem pochówku żołnierzy francuskich. Obiekt ten składał się z dwóch młynów: zbożowego i tartaku. W 1913 r. unowocześniono go poprzez zamontowanie turbiny wodnej i prądnicy oraz dodatkowo zaopatrzone w kocioł parowy, który uruchamiano wówczas, gdy siła wodna nie była wystarczająca. Po wkroczeniu wojsk radzieckich młyny spalono i zburzono.

W tej samej okolicy znajdowały się jeszcze dwa inne młyny obsługujące kuźnię: jedną należącą do majątku w Dębogorach oraz drugą

położoną przy trasie do Szczeglina. Tę drugą zamknięto na początku XX w. i utworzono tam hodowlane stawy rybne. Działalność tę rozwinęto po 1945 r. zakładając kolejne stawy, w tym stawy z młodym narybkiem.

Kolejnym większym młynem w okolicy Koszalina był młyn wodny w Jamnie. Młyn ten napędzany był nasiębiernym kołem wodnym i jego wydajność wynosiła 1,5 tony dziennie. Szczególnego znaczenia nabral jamneński młyn po demontażu w Koszalinie młyna parowego w 1946 r.

Zbożowy młyn parowy w Ko-



szalinie został wybudowany w 1896r. przez **Juliusa Josepha** i znajdował się przy ul. Morskiej /dawna Buchwaldstrasse/. W czasie I wojny światowej młyn przeszedł w posiadanie miejskiej kasy oszczędnościowej. Kolejnym właścicielem został młynarz **Paul Heisig**, który utworzył spółkę rolną i w jej posiadaniu młyn pozostał do 1945 r. W maju 1946 r. młyn zdemontowano i odstawiono na dworzec towarowy w Koszalinie.

Wydajność tego młyna jako młyna parowego sięgała nawet 100 ton dziennie. Po decyzji Heisiga o sprzedaży w 1916 r. maszynowni parowej obsługującej młyn i zamianie napędu parowego na elektryczny, nastąpił spadek wydajności do 30 ton dziennie.

III. ZAKŁADY MŁYNARSKIE W NIEDALINIE

Znaczenie siły wodnej rzeki Radwi dostrzegł i docenił u końca ubiegłego stulecia właściciel majątku w Strzekęcinie, **Kartz von Kameke**. W południowej części powiatu ko-

szalińskiego dotkliwie odczuwalnym był brak możliwości przemiatu zboża. Von Kameke nabył zatem w Niedalinie istniejący już młyn wodny na rzece Radew i w 1900 r., po jego przebudowie i modernizacji, powstał młyn o wydajności do 10 ton, który zaopatrywał w mąkę zarówno Koszalin, Bobolice, Białogard a także inne miejscowości powiatu koszalińskiego.

Wyposażenie techniczne tego obiektu uchodziło wówczas za bardzo nowoczesne. Siłą napędową były turbiny; nadmiar siły wody przekształcany był w prąd, który wykorzystywano nie tylko na potrzeby młyna, ale całego majątku. Mąka otrzymywana w Niedalinie cechowała się wysokim stopniem czystości. Na miarę potrzeb był zatem silos zbożowy o pojemności 750 ton, który stał się symbolem Niedalina. W ciągu kolejnych lat wydajność młyna w wyniku ciągłych modernizacji wzrosła do 25 ton dziennie, przez co młyn ten należał do największych młynów w tej części Pomorza Zachodniego.

Młyn w Niedalinie szczęśliwie przetrwał działania wojenne i służył nowym właścicielom.

Kolejnym, obsługiwanym przez napęd wodny, obiektem w Niedalinie był tartak. Powstały w latach 1905/1906 przerabiał drewno z terenu w promieniu 20 km, rocznie od 7000 do 8000 metrów sześciennych. Do tartaku należała także stolarnia i warsztat kołodziejski.

Obok młyna i tartaku elektrownia wodna w Niedalinie zasilała piekarnię, cementownię, ślusarnię maszynową. W zakładach niedalińskich zatrudnionych było 100-200 pracowników, mieszkających w mieszkaniach pracowniczych. Wielu zatrudnionych wybudowało własne domy, przy wsparciu zakładu. Socjalna opieka nad rodzinami zatrudnionych w niedalińskich zakładach może nawet dzisiaj uchodzić za wzorcową.

*Joanna Chojecka
Archiwum Państwowe
w Koszalinie*

Urodził się 21 października 1912 roku w Bobrownikach nad Wisłą w rodzinie urzędnika sądowego. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Rypinie, zaś Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Do wybuchu wojny był dowódcą szwadronu w 103 pułku szwoleżerów i szefem łączności brygady w Rezerwowej Brygadzie Kawalerii "Wołkowyśk".

24 września 1939 roku został internowany w obozie dla polskich oficerów w miejscowości Birsztany, skąd po ucieczce osadzono go w więzieniu w Kownie, a następnie ponownie internowano w Kalwarii Suwalskiej, z której udało mu się zbiec latem 1940 roku, najpierw do Wilna a następnie do Warszawy. I tu nawiązał kontakt z ruchem oporu, który przerzucił go latem 1941 na teren powiatu biłgorajskiego, a tam wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej. W 1943 roku zostaje aresztowany przez Niemców i zesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie pomimo bycia "na dnie piekła" pomagał więźniom jugosłowiańskim. Do połowy kwietnia 1945 roku przebywał kolejno w filiach obozu w Dautmergen, Balingen i Spaichingen, z tego ostatniego udało mu się uciec. Wyzwoliły go wkraczające oddziały armii francuskiej, a po zakończeniu wojny został mianowany przez dowództwo francuskie komendantem obozu niemieckich jeńców w Biberach.

W 1947 roku wrócił do Polski jako komendant transportu repatriacyjnego z Allendorfu i wkrótce rozpoczął studia w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach.

W latach 1949-1956

pracował w charakterze głównego księgowego w młynie Krosno Mazurskie i Miłakowo, kierownika w powszechnej Spółdzielni Spożywców, głównego księgowego w Zespole Ogrodniczym w Pasłęku, prezesa Spółdzielni Pracy "Jutrzenka" oraz nauczyciela języka polskiego w liceum w Pasłęku.

rowskich w Koszalinie na stanowisku kierownika biura. Jednocześnie rozwijał działalność publicystyczną, literacką i naukową uzyskując członkostwo Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich a następnie Związku Literatów Polskich i stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie im. Adama

wiański), Krzyż Srebrny Virtuti Militari, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Medal "Za udział w wojnie obronnej 1939" oraz odznakę "Zasłużony działacz kultury".

W twórczości pisarza wyróżnić można dwa główne nurty. Pierwszy z nich to przetworzone na współczesny język literacki podania, legendy, obyczaje i wierzenia związane z Pomorzem. Są to: "Pieśń Swantibora" wydane przez Wydawnictwo Poznańskie w 1964 roku, "Legendy koszalińskiego grodu" - Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne 1972, "Legendy znad drawskich jezior" - Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne 1974, "Legendy znad drawskich jezior" - KTSK 1974, "Legendy ze słowińskiej checzy" - Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne 1976, "W krainie Gryfitów: podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego" - Nasza Księgarnia 1997, "Wróżba Swantewita" - Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne 1977.

Drugi nurt jego zainteresowań skupia się na problematyce drugiej wojny światowej oraz historycznej. O tym mówi w książkach: "Powilcze" - Pojezierze 1971, "Powrót z tamtego brzegu" - MON 1984, "Szczęście pod jaskółczym gniazdem" - KTSK 1986, "Święty Otton z Bambergu - Warszawa OD i SS 1986. Ponadto był autorem ponad dwustu publikacji w czasopiśmie lokalnych

Gracjan Bojar-Fijałkowski zmarł 24 grudnia 1984 roku. Dziś jedna z ulic Koszalinu nosi jego imię.

Ludmiła Janusewicz

Niezapomniane postacie

Gracjan Bojar-Fijałkowski



Równocześnie coraz częściej sięgał po pióro. Skorzystał z propozycji przeniesienia się do Koszalinu, gdzie w 1957 roku objął stanowisko kierownika Oddziału "Słowa Powszechnego". Od 1958 roku przez kilka kadencji był radnym WRN w Koszalinie. Od 1956 roku pracował etatowo w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitle-

Mickiewicza w Poznaniu

W latach siedemdziesiątych wycofał się z czynnego życia zawodowego poświęcając się literaturze.

Za swoją działalność otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, order za zasługi dla narodu ze srebrną gwiazdą (jugosło-

Cztery eko - etapy

Dobiegł końca projekt "Ekoturystyka w gminie Polanów" realizowany w ramach polsko - duńskiego zintegrowanego programu sektorowego dla Regionu Bałtyckiego pn. "ŚRODOWISKO, ZATRUDNIENIE, EDUKACJA".



Gmina Polanów wygrała konkurs w województwie na realizację tego programu. Realizowany on był na podstawie porozumienia pomiędzy duńskim Ministerstwem Pracy a Województwem Zachodniopomorskim.

Kierownikiem projektu został **Piotr Górniak** - z-ca Burmistrza Polanowa. W Komitecie wdrażającym projekt **Monika Krasnosiel-ska-Żak** (Urząd Miasta i Gminy Polanów), **Barbara Bawiec** (Starostwo Powiatowe), **Aleksandra Borkowska** (Akademia Kształcenia Zawodowego w Szczecinie)

Projekt obejmował etapy:

- I. Szkolenie ok. 30 osób- dotyczące przede wszystkim aspektów prawnych i formalnych prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego
- II. Utworzenie Ośrodka Serwisującego Usługi Agroturystyczne
- III. Publikację vademecum agro - i ekoturystyki - przy konsultacji naukowej prof. nadzw. dr hab. Aleksandra Schwichtenberga, autorami tekstu jest komitet wdrażający projekt (fotografia wydawnictwa obok)
- IV. Powołanie Stowarzyszenia "Perła Pomorza".
- V. Monitoring wdrażania programu.

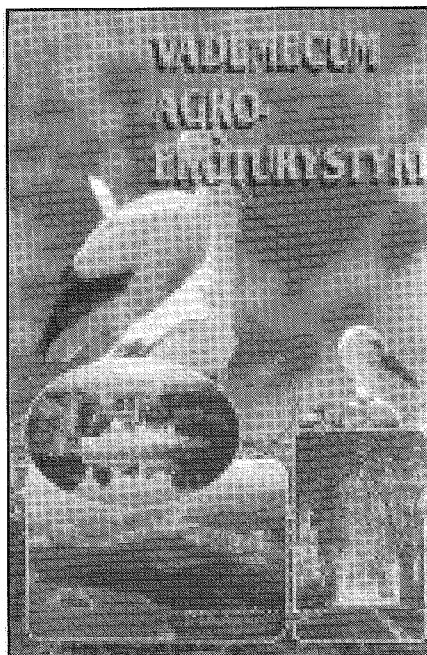
W trakcie realizacji projektu odbyła się ogólnopolska konferencja w Warszawie, na której przed-

stawiono polanowski program, jako warty rozpropagowania na inne gminy.

W finansowanie projektu zostały zaangażowane Ministerstwo Pracy Dania, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Szczecinie, Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie i Urząd Miasta i Gminy Polanów.

Program został zrealizowany zgodnie z zamierzeniami, teraz będziemy cierpliwie czekać na wymierne efekty.

Barbara Bawiec



JUBILEUSZ

Zespół Taneczny THALIA powstał jesienią 1997 roku, tak więc w roku 2002 obchodzić będzie swoje piąte urodziny.

Zespół ma w swoim repertuarze regionalne tańce kaszubskie, tańce narodowe, a także układy taneczne z rekwizytami.

W latach 1998, 1999 i 2000 uczestniczył w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Pieśni i Tańca w Drawsku Pomorskim, zdobywając kolejno:

- 1998 - Wyróżnienie
- 1999 - II miejsce
- 2000 - Złotą Malwę

Thalia wspólnie z Kapelą Bobolicą i Zespołem Śpiewaczym STAROŚCINY tworzy (od stycznia 2000 roku) Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Boboliczkiej.

W roku 2000 i 2001 zespół koncertował około 80 razy w hotelu Podewills w



miejsowości Krąg dla gości z Niemiec. Zespół występuje na imprezach lokalnych, ale także koncertuje poza granicami Polski: w czerwcu 2001 wystąpił m.in. w Deminn podczas obchodów Święta Rzeki Penee, gdzie zaprezentowane wówczas tańce wzbudziły ogromne zainteresowanie i entuzjazm niemieckiej publiczności.

Przez 5 lat kilkakrotnie zmieniał się skład zespołu. W chwili obecnej podstawowy skład tworzą: Beata Szymańska, Teresa Berndt, Aleksandra Cieślík, Adriana i Łukasz Cieślík, Maja Kordek, Maciej i Wojciech Zawół, Łukasz Misztal i Grzegorz Nowak.

W tym miejscu wypada tylko życzyć członkom zespołu i ich opiekunowi -Lidii Szymańskiej dalszych sukcesów na niwie artystycznej.

Zdjęcie: archiwum M-GOK

W konferencji uczestniczyli dyrektorzy szkół i przedszkola, pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz osoby zainteresowane tematyką zjawisk patologicznych, występujących także w gminie Mielno.

Gośćmi Konferencji byli znawcy problemów patologii społecznej: **Henryk Zabrocki** - prezes Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, **Henryk Jeszke** - Rzecznik Praw Dziecka, **Ewa Chełkowska-Lukasiewicz** - psycholog

terapeuta, **Józef Niwiński** - dyrektor Izby Wytrzeźwień w Koszalinie, a także, znany również poza granicami naszego województwa, **Marek Płaza** z Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie, wykładowca i popularyzator tematyki związanej z walką z zagrożeniami oraz z pomocą dzieciom.

Wykłady i informacje pokazały ogrom wciąż rosnącego zagrożenia, z jakim stykają się nasze dzieci i młodzież. Statystyki są nieubłagane i przerażające:

- 60% dorosłych Polaków stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci;
- około 17% przyznaje, że w wyniku przemocy ze strony rodziców doznało urazu (siniaki, zadrapania);
- blisko 23% polskich studentów przyznaje, że w ich domach przynajmniej kilkakrotnie dochodziło do przemocy fizycznej;
- 37% studentów mówi o kilkakrotnym wystąpieniu sytuacji, w której doszło do przemocy psychicznej;
- 34% pacjentów leczenia odwykowego stwierdza, że w okresie intensywnego picia używało przemocy fizycznej wobec dzieci;
- a 50% stosowało przemoc psychiczną.

W bieżącym roku wobec uczniów naszej gminy zanotowano 159 przypadków stosowania przemocy.

Przerażający jest obraz nadużywania alkoholu. W ciągu 12 lat Koszalińska Izba Wytrzeźwień przyjęła ponad 46 tys. nietrzeźwych. Rekordzista odwie-

dził izbę wytrzeźwień 170 razy.

W bieżącym roku izbę wytrzeźwień odwiedziło również 56 osób z naszej gminy Mielno.

Najczęstszym źródłem stosowania przemocy jest alkohol.

W Polsce na 2800 gmin tylko 180 przyjęło program przeciwdziałania przemocy, wśród nich gmina Mielno.

Podsumowano roczną pracę funkcjonowania świetlic środowiskowych. W tym czasie w klasach IV, V i VI oraz w

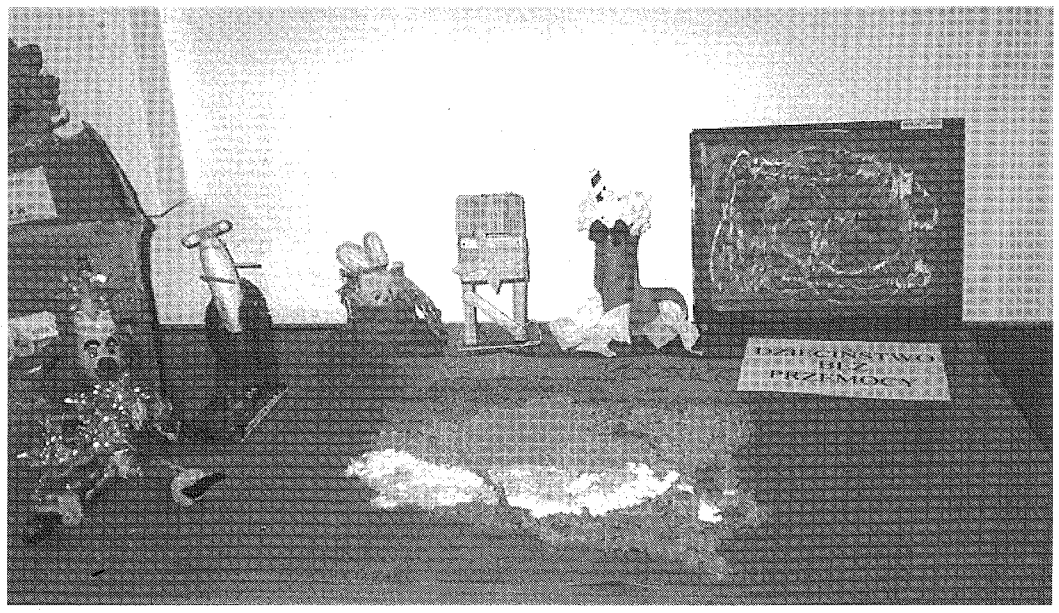
lekcji i ciepło, które dzieciom jest bardzo potrzebne.

Aby praca z dziećmi i młodzieżą była efektywniejsza, uczestnicy konferencji postulowali, by:

- zwiększyć ilość godzin przeznaczonych na pracę pedagogiczno-psychologiczną;
- w każdej szkole był pedagog;
- rozbudowywać sieć świetlic;
- proponować różnorodne formy zagospodarowania czasu wolnego;

DZIECIŃSTWO BEZ PRZEMOCY

Pod takim hasłem, z inicjatywy Zarządu Gminy oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mielnie, 22 listopada br. odbyła się konferencja. Celem jej było podsumowanie działań ujętych w programie Komisji, dotyczących udzielania pomocy pokrzywdzonym i zaniedbanym dzieciom oraz skuteczności stosowanych form i metod profilaktyki.



gimnazjum przeprowadzono dwugodzinne zajęcia warsztatowe w grupach. Dzieci zapoznawano z pojęciami przemocy. Zajęcia kończyły się anonimową ankietą. Między innymi taka forma pracy z dziećmi pozwoliła pomóc im i zapobiec niektórym zagrożeniom.

W sali obrad oraz wewnątrz budynku Urzędu Gminy wyeksponowano obrazy, rysunki i inne interesujące prace, wykonane przez dzieci ze świetlic w Mielniku i Gąskach, o wdzięcznych nazwach "Przystań" i "Promyk".

Początek funkcjonowania świetlic był trudny, dzieci były nieufne. Umiejętna praca pedagogiczna pozwoliła szybko przełamać bariery. Obecnie do świetlicy w Gąskach uczęszcza ponad 40., a w Mielniku ponad 30 dzieci. Atmosfera jest wspaniała, dzieci czują się współgospodarzami świetlic. Same dbają o wystrój i porządek. Przychodzą chętnie, spotykają tu przyjaciół, mogą liczyć na pomoc nie tylko w odrabianiu

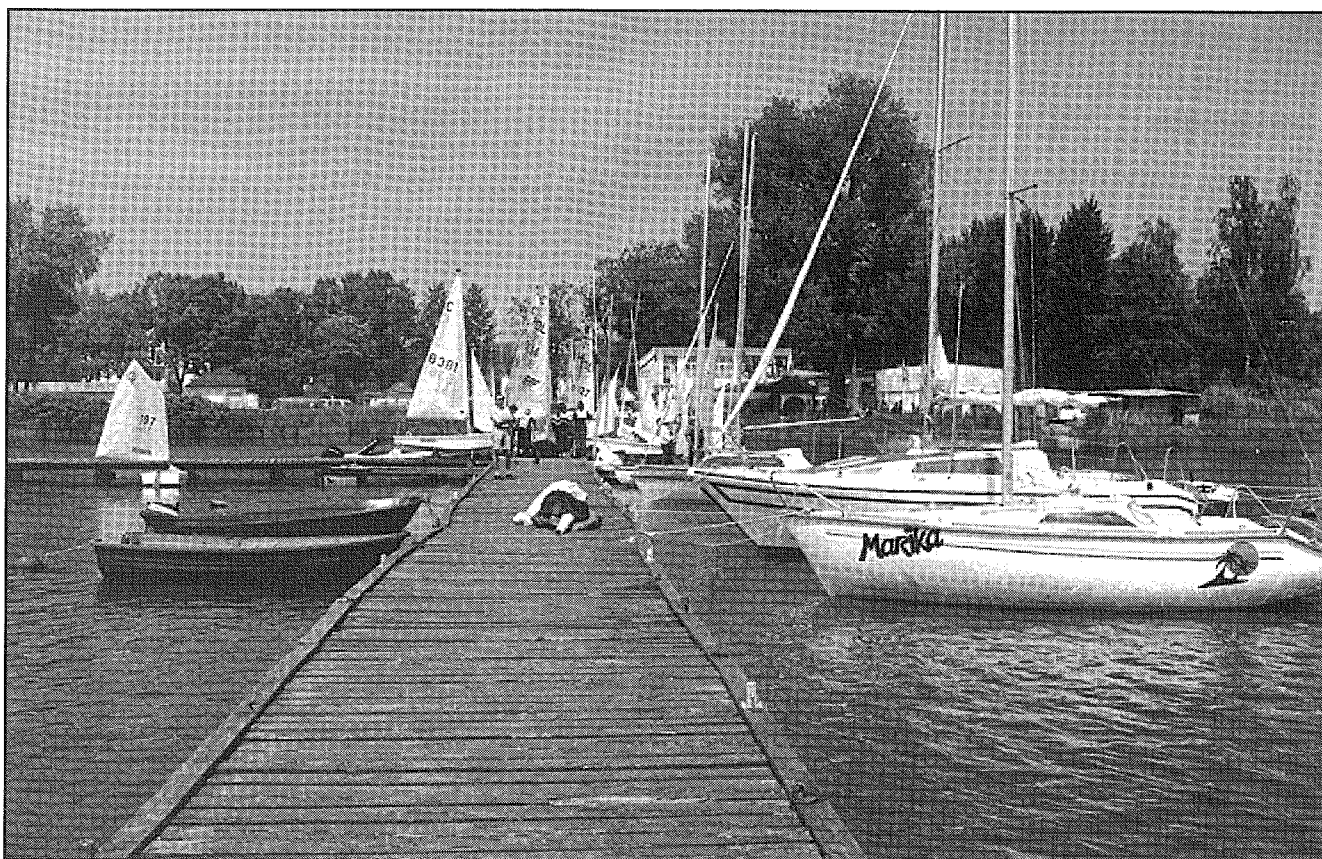
- nagłaśniać przypadki krzywdzenia dzieci w lokalnej prasie;
- podejmować profesjonalną pracę ze sprawcami przemocy;
- rozpocząć pedagogizację rodziców;
- zorganizować gabinet terapii.

Na zakończenie zebrania wysoko ocenili pracę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, na rzecz dzieci.

W jednym z punktów Polskiej Deklaracji w Sprawie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie czytamy: *"Dzieci i młodzież mają prawo do wzrastania w bezpiecznym środowisku wolnym od przemocy, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić"*.

Pamiętajmy o tym.

Hilary Kubsch



„WILKI MORSKIE” ZWIJAJĄ ŻAGLE

Żeglarstwo jest dyscypliną sezonową. Pierwsze łódki wciągają żagle w marcu, a ostatnie wyciągane są na ląd, w zależności od pogody, przeważnie w listopadzie.

Był to sezon udany, wywalczono wiele medali w Mistrzostwach Polski, Olimpiadach Młodzieżowych oraz regatach wojewódzkich i regionalnych.

W sobotę, 20 października Klub Morski "Tramp" i Młodzieżowy Klub Regatowy "Tramp" zakończyły tegoroczny sezon.

Na jeziorze Jamno zorganizowano już po raz XLVI Regaty Samotników **"Śladami petów kpt. Zbyszka Puchalskiego"**.

O "pety" słynnego żeglarza walczyły 43 jachty. Pogoda była wymarzona, świeciło słońce, a wiatr wiał z prędkością około 2 stopni w skali Beauforta.

W poszczególnych klasach na podium stanęli:

Jacht Kabinowy: 1. Grzegorz Kosecki, 2. Jerzy Olejarz, 3. Paweł Żakowski - wszyscy z Klubu Morskiego "Tramp" Mielno.

DZ: 1. Marian Turowski, 2. Zbigniew Babiński - obaj z Klubu Morskiego "Tramp" Mielno.

Otwarto pokładowe: 1. Ryszard Sokołowski - KM "Tramp" Mielno, 2. Grażyna Patrzalek - MKR "Tramp" Mielno

Cadet: 1. Kamil Bogucki, 2. Gustaw Pruski, Marcin Furman, 3. Tomasz Bogucki, Maciej Pezała - wszyscy z Młodzieżowego Klubu Regatowego "Tramp" Mielno.

Optymist: 1. Łukasz Golec - Uczniowski Klub Sportowy "Tramp" Koszalin, 2. Joanna Maksymiuk 3. Katarzyna Bogucka - obie zawodniczki z Młodzieżowego Klubu Regatowego "Tramp" Mielno.

Zawodnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Dla dzieci i młodzieży przygotowano smaczkowe kiełbaski i napoje.

Punktualnie o godzinie 15 opuszczono bandery na placu przystani klubowej.

Komandor **Lech Wiśniewski** ogłosił, że sezon żeglarski 2001 został zakończony.

Żeglarze nie będą się nudzić, już snują plany na rok następny, ale na razie czeka ich ciężka praca. Trzeba dokonać przeglądu oraz remontu sprzętu. Aby myśleć o sukcesach trzeba posiadać dużo wiedzy teoretycznej i właśnie w okresie jesienno-zimowym żeglarze będą tę wiedzę zgłębiali.

Kierownictwo MKR "Tramp" zapewniło także swym członkom zajęcia na basenie, gdzie będą doskonalili umiejętność pływania i utrzymywali na właściwym poziomie kondycję.

Hilary Kubsch

3 NIEZIEMSKA STRONA DLA CIEBIE

KONKURS

NAPISZ, JAKIE POTRAWY
GOŚCILI NA TWOIM
WIGILIJNYM STOLE?
CZY WIESZ
Z ILU POTRAW
SKŁADA SIĘ WIEC
CZERZA WIGILIJNA?

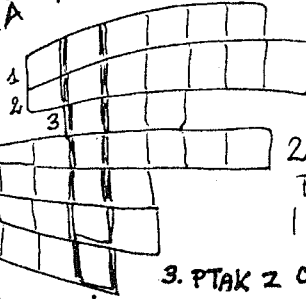
HEJ KLASO VIC
Z SP NR 2 W SIANONIE
WYGRAŁIŚCIE

KONKURS!
CZEKAJCIE NA
NAGRODĘ!!

REDAKTOR
NIEZIEMSKI

BOZENARODZENIE TO
ŚWIĘTO, NA KTÓRE ZAWSZE
PŁIWIŁY CZEKAMY.
ZAPOMINAMY O SPORACH
NIKOMU NIE ROBI MY
KROŚCI.
KIEDY MALENKA GWIAZDA
ZASWIECI NA NIEBIE
POMYŚLMY
Z ŻYCZLIWOŚCIĄ
O NAJBLIŻSZYCH

BOMBKA
DLA MYŚLĄCYCH GŁÓW



1... BOZEGO
NARODZENIA

2. PRZYNOSI
PREZENTY
I JEST ŚWIĘTY...

3. PTAK Z CZERWONYM
BRZUCHEM

4. BETLEJEMSKA...

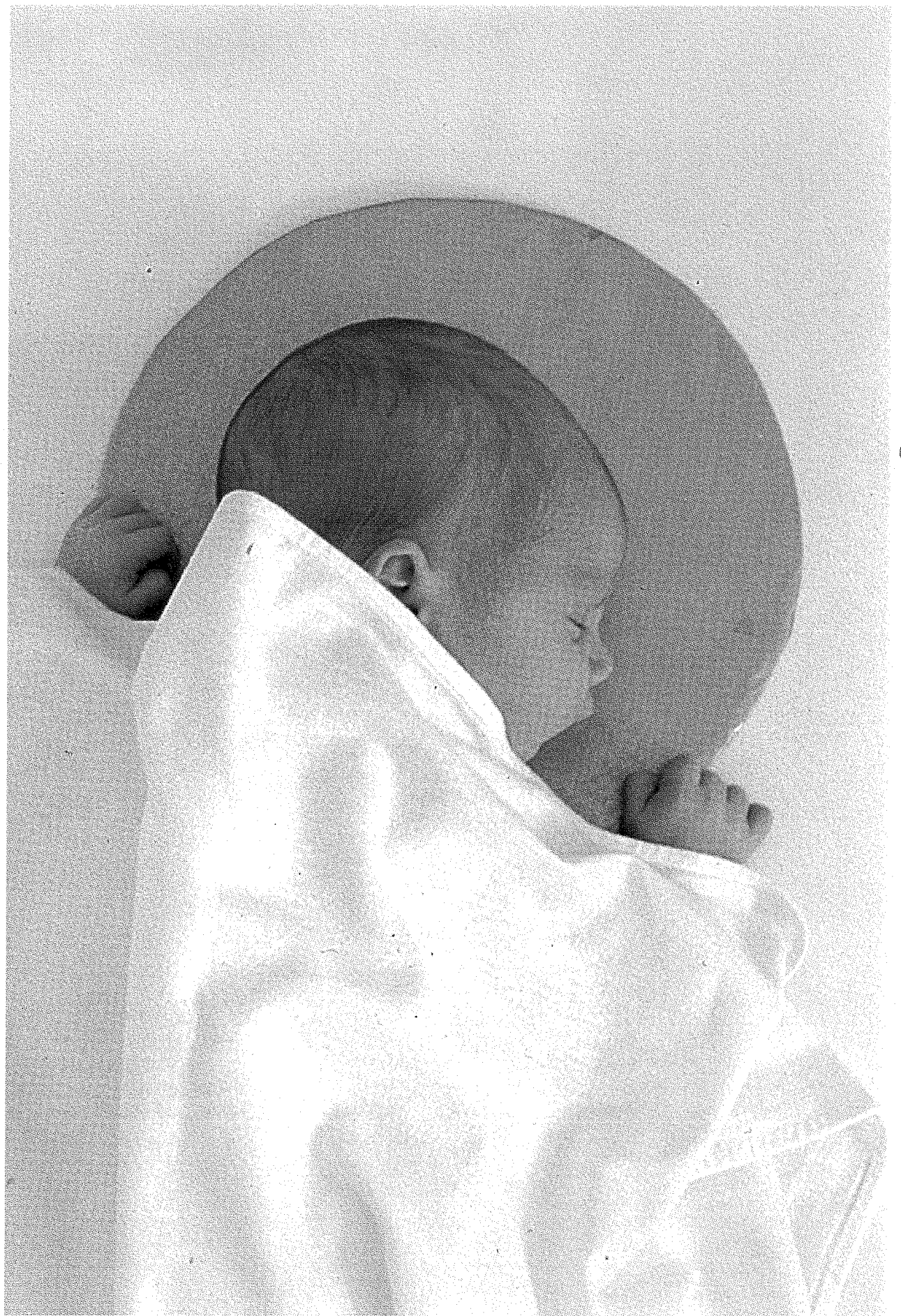
5. GDY ŚNIEGI I LODY TOPNIEJĄ

6. DUZO DUZO SANEK...

7. NASTROJOWA PIEŚENKA
ŚWIĄTECZNA

REDAKTOROM
NIEZIEMSKIEMU
POMAGAŁY:
IZABELA JANOCHA
MIROŚŁAWA ZIELONA

NASZ ADRES:
45-620 KOZALIN
RACŁAWICKA 13
Z DOPISKIEM
"GAZETA
ZIEMSKA"



Roman Buliński, "Dzieciątko"